Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Dziś 8 stron

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV | Łódź, czwartek 17 kwietnia 1958 roku | Nr 90 (3545)

## Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia br. Rada Państwa ratyfikowała trzy umowy międzynarodowe, w tym podpisaną w Quebec 16 października 1945 r. Konstytucję Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw wyżywienia i rolnictwa (FAO).

Na tymże posiedzeniu Rada Państwa, na wniosek prezydium komitetu przygotowawczego obchodów tysiąclecia państwa polskiego postanowiła rozszerzyć skład komitetu przez powołanie doń obywateli: Józefa Winiewicza, wiceministra spraw zagranicznych, prof. dr Stanisława Arnoldа, sekretarza wydziału nauk społecznych PAN, prof. dr Jana Czekanowskiego, członka rzeczywistego PAN, prof. dr Jana Dąbrowskiego, sekretarza oddziału PAN w Krakowie, prof. dr Zdzisława Rajewskiego, dyrektora Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Rada Państwa powołała na stanowiska: sędziów trybunału ubezpieczeń społecznych obywateli Wacława Rosińskiego i Antoniego Szczurzewskiego, sędziów sądów wojewódzkich — 15 osób, sędziów okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych — 4 osoby oraz sędziów sądów powiatowych — 44 osoby.

## Obrady ministrów obrony krajów NATO

PARYŻ (PAP) — Na posiedzeniu ministrów obrony krajów paktu atlantyckiego, jak podaje Agencja Reutera powołując się na informacje z kół konferencji, ministrowie wyrazili zgodę na zwiększenie ilości dywizji NATO do 30 (obecnie 20).

Na przedpołudniowym posiedzeniu tematem obrad były głównie dwa problemy: określenie właściwego stosunku między odstraszającą bronią nuklearną, a bronią konwencjonalną oraz dodatkowe zobowiązania niektórych państw członków NATO w dziedzinie militarnej. Chodzi o Wielką Brytanię, Francję i Turcję.

# Depesze od załóg z całego kraju napływają do kongresu

## Dziś obrady w sekcjach

Kongres kontynuuje obrady w atmosferze wielkiego zainteresowania. Wyrazem tego są nie tylko wystąpienia oficjalne z trybuny kongresowej, ale i dyskusje oraz polemiki toczące się w przerwach, w kuluarach, w grupach branżowych i środowiskach.

Przeważa nadal tematyka produkcyjna — zagadnienia roli związków zawodowych w walce o uaktywnienie załóg do coraz to lepszego i wydajniejszego wytwarzania dóbr materialnych.

Podkreślenie tego, że funkcje najliczniejszej organizacji świata pracy nie mogą ograniczać się tylko do spraw socjalnych — uzasadnione szeroko w referacie przewodniczącego CRZZ I. Logi-Sowińskiego — nabiera w obecnym okresie wzmożonych wysiłków o poprawę sytuacji ekonomicznej kraju, specjalnego znaczenia.

Inna rzecz, że tak, jak i zawsze tak i w tym wypadku do prawidłowej realizacji owej słusznej tezy potrzebne jest głębokie zrozumienie i rozsądek.

Założenie, iż rola związków zawodowych przejawia się w ich udziale o poprawę warunków ekonomicznych, drogą walki o jak najlepsze wyniki produkcyjne nie może wykluczać troski organizacji związkowych o właściwe realizowanie słusznych postulatów robotników. Obrona ludzi pracy przed biurokratycznymi wypaczeniami ze strony tych czy innych instytucji administracji państwowej jest ważnym odcinkiem działania związków zawodowych.

W toku dyskusji przewodniczący obrad informuje uczestników Kongresu o wzmagającym się napływie depesz i listów od załóg, fabryk, kopalń, hut, statków, szkół i urzędów z pozdrowieniami dla Kongresu.

**Liczne depesze zwracają się do Kongresu z prośbą o wyrażenie energicznego protestu przeciwko zbrojeniom atomowym Niemiec zachodnich. Rada zakładowa Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie zaproponowała w swej depeszy wystosowanie apelu do związkowców wszystkich krajów o pomoc i poparcie w walce o utworzenie strefy bezatomowej w Europie i o bezwzględny zakaz doświadczeń z bronią jądrową. Propozycje te spotykają się z gorącą aprobatą uczestników Kongresu.**

Przemawiający na sesji przew. ZG Zw. Zaw. Hutników — Józef Kieszczyński, formułując postulaty, z którymi występuje Związek Zawodowy Hutników wymienił m. in. ujednolicenie podatku od wynagrodzeń oraz zniesienie „podatku panieńskiego" dla kobiet.

W toku obrad przedstawiciel sekretariatu Kongresu Antoni Kuźba odczytał tekst depeszy nadesłanej przez sekretariat Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy. Z treści depeszy wynika, że władze włoskie odmówiły delegacji związkowców włoskich paszportów do Polski.

Kongres postanawia jednomyślnie wysłać do Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy depesze wyrażające oburzenie i stanowczy protest z powodu nieprzyjaznej decyzji władz włoskich.

Na tym zakończone zostały obrady sesji zwyczajnej Kongresu.

Dziś przed południem toczyć się będą dyskusje w 9 komisjach problemowych: samorządu robotniczego, płacy i pracy, mieszkaniowej, socjalno-bytowej, bezpieczeństwa i higieny pracy i innych.

Jak słychać, w porządku dzisiejszych obrad zajdą pewne zmiany, a to w związku z przewidzianą wizytą radzieckiej delegacji, z przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłowem na czele, która dziś przybywa do Warszawy. Delegacja ta weźmie udział w plenarnym posiedzeniu Kongresu, które ma się odbyć w przerwie pracy komisji.

## Fragmenty referatu I. Logi-Sowińskiego

wygłoszonego 14 bm. na IV Kongresie Zw. Zaw.

— na str. 3 i 4

## Prezydent Coty rozpoczął poszukiwanie kandydata na opróżniony fotel premiera

### 24 kryzys rządowy w historii IV Republiki

PARYŻ (PAP). — Jak już donosiliśmy, w nocy z wtorku na środę francuskie Zgromadzenie Narodowe 321 głosami przeciwko 255 odmówiło poparcia polityki rządu premiera Gaillarda wobec Tunisu. Zgodnie z zapowiedzią premier Gaillard złożył na ręce prezydenta Republiki Rene Coty'ego dymisję całego rządu, która została przez prezydenta przyjęta.

W środę rano prezydent Coty rozpoczął już rozmowy z przewodniczącymi obu izb parlamentu i z przedstawicielami stronnictw politycznych w celu wyznaczenia kandydata na nowego premiera.

Obecny kryzys rządowy we Francji jest dwudziestym czwartym z kolei kryzysem rządowym od zakończenia drugiej wojny światowej.

Zdaniem obserwatorów politycznych i prasy paryskiej obecny kryzys jest niewątpliwie jednym z najcięższych, w powojennych dziejach Francji. Utworzenie nowego gabinetu będzie niezwykle trudne, jeśli się weźmie pod uwagę sprzeczności interesów politycznych i dążeń poszczególnych partii, które tworzyły koalicję rządową.

Gabinet „najmłodszego", bo zaledwie 38-letniego premiera Francji, Felixa Gaillarda, sprawował władzę w ciągu niecałych sześciu miesięcy: został on utworzony 5 listopada 1957 r.

W kołach dziennikarskich Paryża zwracają uwagę na „nieszczęśliwy zbieg okoliczności", mianowicie na fakt, że kryzys rządowy we Francji wybuchł właśnie w przededniu rozmów przygotowawczych na temat konferencji Wschód — Zachód na najwyższym szczeblu.

Jako kandydatów na następców Gaillarda wymienia się w kołach dziennikarskich m. in.: b. premiera Rene Plevena, b. premiera z katolickiej partii MRP Georges Bidault oraz sekretarza generalnego Francuskiej Partii Socjalistycznej Guy Molleta.

W niektórych kołach mówi się także o ewentualnej kandydaturze generała de Gaulle na stanowisko szefa rządu francuskiego.

Panuje przekonanie że w piątek prezydent powierzy misję utworzenia nowego gabinetu przedstawicielowi republikanów społecznych Soustelle'owi. Następnym ewentualnym kandydatem na premiera ma być Pinay.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Obrady niezależnych państw Afryki

KAIR (PAP). — 15 bm. na konferencji niezależnych państw Afryki zatwierdzono porządek dzienny obrad, który obejmuje:

Wymianę poglądów na sprawy polityki zagranicznej, interesujące przede wszystkim kraje kontynentu afrykańskiego, rozpatrzenie problemu przyszłości afrykańskich terytoriów zależnych, zagadnienia algierskiego oraz kroków, które należy podjąć w celu zapewnienia niezawisłości, suwerenności i integralności terytorialnej niezależnych państw afrykańskich, rozpatrzenie spraw współpracy ekonomicznej i kulturalnej między państwami afrykańskimi, przedyskutowanie problemu pokoju światowego zgodnie z Kartą NZ i zasadami konferencji bandungskiej, utworzenie stałego organu niezależnych państw Afryki.

## Odpowiedź na memorandum ZSRR

# Mocarstwa zachodnie chcą objąć rozmowami ambasadorów zasadnicze kwestie sporne

LONDYN (PAP) — 16 bm. przekazane zostały w Moskwie odpowiedzi Francji, USA i W. Brytanii na memorandum ZSRR. Mocarstwa zachodnie wyraziły zgodę — jak pisze agencja United Press — na rozpoczęcie w czwartek 17 bm. rozmów ambasadorów w Moskwie w ramach przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu.

We wspólnym aide - memoire rządów USA, W. Brytanii i Francji trzy mocarstwa proponują m. in., ażeby pierwszym tematem dyskusji podczas spotkania ambasadorów w Moskwie stała się sprawa rozbieżności dotyczących charakteru i zakresu rozmów przygotowawczych, gdyż, jak wynika z memorandum radzieckiego z 11 kwietnia, istnieją w chwili obecnej między obu stronami zasadnicze różnice poglądów w tej kwestii.

Podając streszczenie noty rządów państw zachodnich, przekazanej 16 kwietnia rządowi ZSRR, Agencja Reutera donosi następnie, że — zdaniem Zachodu — rozmowy ambasadorów nie powinny dotyczyć jedynie kwestii spotkania ministrów spraw zagranicznych. Ambasadorowie powinni rozpatrzyć stanowiska obu stron wobec głównych problemów mających być przedmiotem rokowań oraz przeprowadzić dyskusję, z której wyłoniłyby się możliwości osiągnięcia porozumienia.

Gdyby nawet ambasadorom nie udało się całkowicie uzgodnić poglądów, to jednak omówienie głównych problemów ułatwiłoby zadanie ministrom spraw zagranicznych.

**W pierwszych skąpych komentarzach agencji zachodnich na temat noty USA, W. Brytanii i Francji przebija ton pesymizmu. Jak pisze w komentarzu Agencja Reutera, obserwatorzy nie przypuszczają, by Zachód miał się zgodzić na konferencję ambasadorów, ograniczającą się do omówienia zagadnień proceduralnych, a jednocześnie wyrażają wątpliwości, czy ZSRR zaakceptuje propozycje wyrażone w nocie zachodniej.**

## Wizyta b. mera Manchesteru w Warszawie

**16 bm. przebywający w Polsce b. mer Manchesteru, a obecny członek Rady Miejskiej tego miasta — lord A. Moss złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium St. RN — Z. Dworakowskiemu. Gościowi brytyjskiemu towarzyszyli członkowie komitetu obchodu 15 rocznicy powstania w getcie warszawskim, na którego zaproszenie przybył on do Warszawy.**

**Podczas wizyty lord A. Moss przekazał przewodniczącemu Prezydium St. RN list mera Manchesteru — lorda majora Leslie Lever'a, w którym oświadcza on m. in.:**

**„Wyrażam najgłębsze przekonanie, że nasze dwa miasta nawiążą ściślejsze stosunki przyjaźni i dobrej woli, jak również stosunki handlowe. Te nasze kontakty będą miały także wpływ na umocnienie pokoju i lepszego zrozumienia między narodami świata".**

# 8 osób zmarło

## 23 walczą ze śmiercią

## Tragiczne skutki kradzieży skażonego spirytusu we Włocławku

BYDGOSZCZ (PAP). — Przed dwoma dniami z cysterny, znajdującej się na bocznicy Włocławskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych, zginęła pewna ilość spirytusu. Cysterna powróciła właśnie z Torunia, dokąd zawieziony został transport przemysłowego alkoholu i na jej dnie — jak zwykle — uzbierało się kilkanaście litrów spirytusu etylowego. Grupa robotników, powodowanych chęcią darmowej libacji i ewentualnego zarobku, usunęła z kurków cysterny zabezpieczające uszczelki i wypompowała znajdujące się w niej resztki do wiader. Proceder taki — jak wynika z obserwacji funkcjonariuszy MO — był już nieraz uprawiany. Produkowany we włocławskiej „Celulozie" spirytus przemysłowy jest w ogóle szkodliwy dla zdrowia — dobrze o tym wiedzą pracownicy zakładów. W krytycznym jednak dniu był on na domiar złego, skażony pewnymi ilościami metylu i pirydonu, czyli stanowił już szczególnie groźną truciznę.

8 osób zmarło, 23 walczą w szpitalu ze śmiercią.

Wypadek spowodowała żądza alkoholu, która sprawiła, że bezmyślni w swych poczynaniach ludzie, nie zawahali się pić i sprzedawać spirytus wysączony z cysterny oznaczonej „trupią czaszką". Do głębi może wzburzyć tragedia rodziny robotnika włocławskiego — Józefa Wiśniewskiego. On sam i jego dwaj synowie — Wiesław i Zbigniew już nie żyją.

Jeden z nich pozostawił żonę i troje dzieci. W szpitalu przebywa dwóch innych członków rodziny Wiśniewskich. Niestety, na tym nie koniec, żona Franciszka Wiśniewskiego pojechała do swej rodziny na wieś i „wspaniałomyślnie" — poczęstowała skażonym spirytusem swoich krewnych. Rezultat — uległy zatruciu i znalazły się w szpitalu cztery osoby: 72-letni Jan Wojtczak, jego 36-letni syn Józef i — co jest najbardziej tragiczne — dwoje dzieci — 9-letni Bogdan i 13-letni Stefan.

## „Kukułeczka"

Wyniki niedzielnej gry „Kukułeczki" przedstawiają się następująco:

Kuponów z 6 trafieniami nie stwierdzono.

Wygranych II stopnia (z 5 trafieniami) — 4, w punktach 36, 49, 56, 90 w Łodzi, płatne po 48.007 zł.

Wygranych III stopnia (z 4 trafieniami) — 333, płatne po 792 zł.

Wygranych IV stopnia (z 3 trafieniami) 7.524, płatne po 35 zł.

## Na zaproszenie Rady Państwa dziś przybywa do Polski przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kliment J. Woroszyłow

WARSZAWA (PAP). — Przybywający na zaproszenie Rady Państwa PRL przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow wraz z towarzyszącymi mu osobami, przyjedzie do Warszawy specjalnym pociągiem na Dworzec Główny 17 bm. o godz. 13,15.

Na dworcu nastąpi uroczyste powitanie delegacji przez przedstawicieli władz i społeczeństwo stolicy. Następnie Kliment Woroszyłow i osoby mu towarzyszące przejadą trasą prowadzącą przez Al. Jerozolimskie, Nowy Świat i Al. Ujazdowskie — do Belwederu, gdzie zamieszkają w czasie pobytu w Warszawie.

* * *

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie Rady Państwa PRL przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow opuścił Moskwę, udając się pociągiem do Polski.

Na Dworcu Białoruskim K. J. Woroszyłowa i towarzyszące mu osoby żegnali A. B. Aristow, L. I. Breżniew, N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow, A. I. Kiriczenko, F. R. Kozłow, A. I. Mikojan i inni przywódcy partii i kierownicy rządu radzieckiego, marszałkowie Związku Radzieckiego, przedstawiciele mas pracujących Moskwy.

## A. I. Mikojan odwiedzi Bonn dla podpisania porozumienia NRF - ZSRR

BONN (PAP). — Jak donosi zachodnio - niemiecka agencja prasowa DPA, do Bonn przybyć ma w celu podpisania parafowanych niedawno w Moskwie porozumień między NRF i ZSRR pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. I. Mikojan. Ze strony NRF dokumenty parafowane w Moskwie podpisać ma minister spraw zagranicznych NRF von Brentano.

DPA powołując się na koła „dobrze poinformowane" stwierdza, iż wizyta miałaby nastąpić w dniach od 25 do 28 kwietnia.

Rzecznik rządu zakomunikował w Bonn, iż w tej sprawie wydany zostanie oficjalny komunikat.

* * *

MOSKWA (PAP). — Przedstawiciel ambasady NRF w Moskwie zakomunikował, iż wicepremier Mikojan przyjął „w zasadzie" zaproszenie do odwiedzenia Bonn w dniach od 25 do 28 kwietnia w celu podpisania umowy handlowej, układu konsularnego i porozumienia w sprawie repatriacji.

## Komunikat Min. Rolnictwa

**WARSZAWA (PAP). — W celu ułatwienia rolnikom odbioru nawozów sztucznych na tegoroczne siewy wiosenne, GS udzielać będą specjalnego rabatu w wysokości 10 proc. od ceny sprzedaży chłopom, którzy zakupią w kwietniu i maju br. sól potasową z odbiorem bezpośrednio z wagonów. Z takiego samego rabatu korzystać będą również spółdzielnie produkcyjne, kółka rolnicze, chłopskie zespoły zagospodarowania użytków zielonych, które w tych miesiącach zamówią dostawy soli potasowej w ilości nie mniejszej niż cały wagon. PGR zamawiające dostawy soli potasowej otrzymywać będą w kwietniu i maju rabat w wysokości 11 proc. od ceny sprzedaży.**

**Ponadto dla zachęcenia rolników do odbioru bezpośrednio z wagonów również innych asortymentów nawozów sztucznych, udzielany będzie w kwietniu i maju rabat w wysokości 6 proc. od ceny sprzedaży pozostałych nawozów.**

**Min. Rolnictwa apeluje do rolników i organizacji chłopskich o jak najszersze korzystanie z ulgowych warunków zakupu nawozów sztucznych w kwietniu i maju.**

## ZE ŚWIATA

**KOPENHAGA.** — Następczyni tronu duńskiego, księżniczka Małgorzata, wzięła w środę po raz pierwszy udział w posiedzeniu gabinetu duńskiego. Złożyła ona uroczyste ślubowanie, iż przestrzegać będzie konstytucji Królestwa Danii. Księżniczka Małgorzata ukończyła w środę 18 lat, uzyskując tym samym pełnoletność.

Księżniczka została następczynią tronu dzięki zmianom konstytucji, dotychczas bowiem tron dziedziczyli tylko męscy potomkowie dynastii.

**LONDYN.** — 16 bm. przybyła do Wielkiej Brytanii 12-osobowa delegacja handlowa Chińskiej Republiki Ludowej.

**HAWANA.** — Około 10 emigrantów kubańskich przebywających w Argentynie, uzbrojonych w pistolety dokonało wczoraj napadu na ambasadę kubańską w Buenos Aires. Po sterroryzowaniu członków ambasady, i żądaniu od nich aby przyłączyli się do ruchu Fidel Castro, napastnicy zabrawszy ważne dokumenty, zbiegli.

**BONN.** — Zachodnio-niemiecki Bundestag obradował w środę nad nowym budżetem NRF, którego wysokość sięga sumy 39,2 miliarda marek. Suma wydatków wojskowych w nowym budżecie wynosi 10,7 miliarda marek.

## Koniec „misji dobrych usług"

PARYŻ (PAP). — Mediatorzy z ramienia USA i Anglii, Robert Murphy i Harold Beeley, odbyli w środę 15-minutową rozmowę z ministrem Pineau. Pineau przedstawił im wynik głosowania w Zgromadzeniu Narodowym, które obaliło rząd Gaillarda. Po rozmowie z Pineau Murphy oświadczył dziennikarzom, że ze względu na sytuację, jaką zaistniała, anglo-amerykańska misja dobrych usług „została obecnie zawieszona".

Murphy i Beeley odlatują w czwartek do Londynu.

# Nie będziemy szczędzić wysiłków

## by nie dopuścić do uzbrojenia militarystów niemieckich w broń atomową

### Wywiad w-ministra M. Naszkowskiego

WARSZAWA (PAP). — Po powrocie z konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Pradze, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister M. Naszkowski udzielił Polskiemu Radiu następującego wywiadu:

**Pytanie:**

Jaka jest, towarzyszu ministrze, polityczna wymowa podjętej niedawno przez Bundestag Niemiec zachodnich uchwały o uzbrojeniu Bundeswehry w broń jądrową?

**Odpowiedź:**

W związku z uchwałą Bundestagu o uzbrojeniu Bundeswehry w broń jądrową chciałbym zwrócić uwagę na następujące momenty:

Jak wiadomo, głównym tematem międzynarodowej dyskusji jest od szeregu miesięcy wysunięta przez rząd Związku Radzieckiego propozycja odbycia konferencji na najwyższym szczeblu. Przedmiotem powszechnego i nie słabnącego zainteresowania szerokiej opinii i kół politycznych wielu krajów jest też propozycja polska stworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej.

Nikt nie może już dziś zaprzeczyć, że dla osłabienia napięcia i poprawy sytuacji międzynarodowej konieczne jest w pierwszym rzędzie zaprzestanie wyścigu zbrojeń atomowych i niedopuszczenie do dalszego upowszechniania broni jądrowej. Dlatego też narody wiążą tak duże nadzieje z możliwością odbycia konferencji na szczeblu szefów rządów, która niewątpliwie zajęłaby się również tym problemem. Z podobnych powodów polska propozycja wyeliminowania broni jądrowej z obszaru obejmującego cztery kraje Europy środkowej, a mianowicie Polskę, Czechosłowację, NRD i NRF, znalazła tak żywy oddźwięk na świecie.

W tej sytuacji pośpieszne przeforsowanie przez koła militarystyczne NRF uchwały Bundestagu o atomowym uzbrojeniu Bundeswehry w okresie trwania dyskusji nad wspomnianymi propozycjami, w czasie wstępnych przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu — nabiera charakteru aktu politycznego, zmierzającego do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, do storpedowania planu Rapackiego, do utrudnienia możliwości rozwiązań koncyliacyjnych.

Drugim charakterystycznym momentem są metody działania kół rządzących NRF, które znalazły wyraz w omawianej uchwale Bundestagu. Koła te powracają niestety do dobrze znanej taktyki stwarzania faktów dokonanych, której tragiczne skutki z okresu niedawnej przeszłości naród polski i inne narody europejskie, w tej liczbie i naród niemiecki, mają jeszcze żywo w pamięci.

Polityka faktów dokonanych posłużyć ma wspomnianym kołom zachodnio - niemieckim do odbudowy, krok po kroku, potęgi militarnej NRF. Nie można przecież wątpić, że koła te pragną posunąć się dalej i uzyskać możliwość nie tylko zakupu, ale i produkcji broni atomowej: już obecnie wysuwa się postulat zniesienia klauzul układów paryskich zabraniających Niemcom zachodnim produkcji broni atomowej: mówi się też dużo o tzw. trójkącie zbrojeniowym — NRF, Francja i Włochy. Ostatecznym celem tego trójkąta ma być produkcja przez te trzy państwa, z których najsilniejsza jest NRF, własnej broni jądrowej. Widzimy więc, że siły militarystyczne w Niemczech zachodnich różnymi drogami zmierzają do przekształcenia NRF w mocarstwo atomowe.

Należy podkreślić, że uchwała Bundestagu została podjęta mimo poważnego oporu partii opozycji i szerokich warstw społeczeństwa Niemiec zachodnich przeciw zgubnemu dla samego narodu niemieckiego kierunkowi polityki rządu Adenauera.

**Pytanie:**

Jakie waszym zdaniem wnioski wypływają dla Polski z sytuacji wytworzonej w wyniku uchwały Bundestagu o uzbrojeniu Bundeswehry w broń jądrową?

**Odpowiedź:**

Odbyte przed kilku dniami w Pradze obrady ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i NRD, które miały na celu omówienie obecnego rozwoju sytuacji międzynarodowej i wypływających z niego wniosków, wykazały pełną zgodność poglądów uczestników obrad we wszystkich omawianych sprawach.

Na konferencji praskiej podkreśliliśmy, że najpewniejszą podstawą bezpieczeństwa naszych krajów i pokoju jest jedność obozu socjalistycznego i polityka pokojowa pierwszego i najpotężniejszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego i wszystkich innych państw socjalistycznych. Wymieniliśmy też poglądy w sprawie dalszych kroków w dziedzinie polityki zagranicznej każdego z naszych krajów celem niedopuszczenia, by broń atomowa została oddana w ręce militarystów niemieckich. Wbrew poczynaniom tych kół, które chcą skomplikować obecną sytuację, pragniemy działać w kierunku zapobieżenia wyścigowi zbrojeń jądrowych. Uważamy, że nie jest jeszcze za późno, by zatrzymać rozwój wydarzeń, zmierzający w kierunku upragnionym przez militarystów niemieckich.

Konferencja praska z wielkim naciskiem podkreśliła, że można nadać sytuacji w Europie inny kierunek rozwoju, przez podjęcie przez wszystkie zainteresowane państwa rozmów dla realizacji polskiej propozycji o strefie bezatomowej.

**Pytanie:**

Jak oceniacie, towarzyszu ministrze, perspektywy planu Rapackiego na tle ostatnich wydarzeń?

**Odpowiedź:**

Powiedziałem już, że uchwała Bundestagu w sprawie uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową zmierzała do storpedowania planu Rapackiego. Niemała jest w tym odpowiedzialność kół rządzących niektórych mocarstw zachodnich, które mimo wielokrotnych deklaracji o nieuzbrajaniu NRF w broń jądrową wyrażają obecnie gotowość dostarczenia NRF tej broni.

Niemniej jednak zainteresowanie planem polskim nie słabnie. Świadczy o tym dla przykładu deklaracja wydana po ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich, świadczą wypowiedzi mężów stanu, działaczy i parlamentarzystów socjaldemokratycznych, liberalnych, a nawet niektórych chadeckich i konserwatywnych, którzy w większym lub mniejszym zakresie widzą nadal w polskiej propozycji punkt wyjścia dla szerszych rozmów rozbrojeniowych. Charakterystyczne jest też, że plan Rapackiego, który wychodząc z punktu widzenia interesów narodowych Polski, uwzględnia również interesy narodu niemieckiego, zdobył sobie szerokie uznanie w samym społeczeństwie zachodnio - niemieckim i poparty został przez opozycję SPD i FDP w Bundestagu w ramach jej walki przeciwko atomowemu uzbrojeniu Bundeswehry.

Z tego co powiedziałem wynika, że dyskusja wokół planu Rapackiego trwa i odgrywa poważną rolę w kształtowaniu się światowej opinii publicznej i popularyzacji sił za lub przeciw odprężeniu. Coraz bardziej w społeczeństwach zachodnich przybiera na sile tzw. druga tendencja, tendencja ku szukaniu porozumień ze Wschodem, ku odprężeniu.

Należy nadmienić, że konferencja trzech ministrów w Pradze wskazała dobitnie na odpowiedzialność ciążącą na rządzie NRF za to, że plan Polski, tak ważny dla pokoju w Europie, dotychczas nie został wprowadzony w życie. W komunikacie z konferencji praskiej, trzy państwa stwierdziły gotowość swych rządów do dyskutowania z zainteresowanymi państwami szczegółowych aspektów planu. Trzej ministrowie potwierdzili też ponownie gotowość swych rządów ustanowienia w proponowanej strefie bezatomowej systemu szerokiej i skutecznej kontroli i podkreślili, że realizacja planu pozwoli na podjęcie kroków w kierunku redukcji wojsk i broni konwencjonalnych na obszarze strefy.

A zatem znaczenie planu polskiego o utworzeniu strefy bezatomowej w Europie środkowej wzrasta w obecnej sytuacji. Rząd PRL, zważywszy pełną aprobatę społeczeństwa oraz gorące poparcie, którego udzieliły naszemu planowi ZSRR, Czechosłowacja, NRD i wszystkie państwa socjalistyczne oraz liczne wpływowe koła na Zachodzie, zdecydowany jest nadal aktywnie wykorzystywać wszystkie środki i możliwości dla wprowadzenia w życie swego planu, leżącego w interesie wszystkich narodów Europy. Jednocześnie nie będziemy szczędzić wysiłków, by nie dopuścić do realizacji planów zachodnio - niemieckich militarystów, by w ich ręce nie dostała się broń atomowa. Wyrazem tej działalności rządu PRL były przeprowadzone ostatnio demarches naszych przedstawicieli dyplomatycznych wobec rządów państw członków paktu atlantyckiego.

Pragnę w końcu wyrazić przekonanie, że wysiłki podejmowane przez rząd PRL na arenie międzynarodowej na rzecz odprężenia, rozbrojenia i pokojowej współpracy, wysiłki będące wyrazem pokojowych dążeń narodu polskiego, przyczynią się do zespolenia i aktywizacji tych sił na świecie, które pragną pokojowego rozwiązania istniejących problemów międzynarodowych.

# Zapowiedź wystrzelenia w USA kolejnego satelity Ziemi

WASZYNGTON (PAP). — Korespondent Agencji France Presse, powołując się na poinformowane źródła waszyngtońskie, podaje, że marynarka amerykańska projektuje wystrzelenie w przyszłym tygodniu kolejnego sztucznego satelity.

# SZMERY ŚWIATA

### NAJNOWOCZEŚNIEJSZY RADAR

Belgia buduje obecnie radar, który ma kontrolować ruch nad lotniskiem w Melsbroeck. Będzie to, jak informuje Agencja France Presse, najnowocześniejszy radar świata, pomysłu i wykonania francuskiego.

„Trójwymiarowa" antena tego radaru wznosi się w Dender Houtem. Antena ta obracając się, obejmuje cały horyzont, a porusza jący się ruchem pionowym „rdzeń" nadawczy, umieszczony w centrum anteny pozwala równocześnie na uzyskanie głębi obrazu. Dzięki tym dwóm rodzajom ruchów anteny, uzyskuje się obraz radarowy w rzucie poziomym i pionowym.

Antena łączy się z urządzeniem nadawczo-odbiorczym zupełnie nowego typu. Nadaje ono fale o trzech różnych częstotliwościach. Dzięki temu zwiększają się szanse „przedostania się" fal do poszukiwanego samolotu i odbicia ich w formie echa.

Zasięg tych fal dochodzi do 300 km.

### ŚMIECH ZABRONIONY

Pewnemu mężczyźnie w Wiedniu, którego chichoty zakłócały spokój współmieszkańców nowego bloku mieszkalnego, policja zabroniła się śmiać po godzinie 20 wieczorem. Człowiek ów skazany został również na 50 szylingów grzywny.

Wysoki sąd do spraw administracyjnych odrzucił apelację oskarżonego, wyjaśniając, że „zachowanie spokoju jest jednym z pierwszych obowiązków obywatela, zwłaszcza w budynkach, które mają cienkie ściany.

### „WYJAŚNIONA TAJEMNICA"

Na wiosnę 1927 roku zmarł w Arktyce Nikifor Biegiczew, wybitny badacz polarny, organizator i uczestnik radziecko - norweskiej wyprawy arktycznej, która poszukiwała znanego podróżnika polarnego Amundsena.

Po pewnym czasie wśród ludności Tajmyru rozeszła się pogłoska, że Biegiczew został zamordowany przez jednego z członków polarnej ekspedycji myśliwskiej i że fakt ten został zatuszowany.

Z inicjatywy organizacji społecznych prokuratura ZSRR wszczęła dochodzenie w celu ustalenia przyczyn śmierci Biegiczewa. Specjalna komisja udała się do Arktyki i dokonała ekshumacji zwłok. Ekshumacja wykazała, iż pogłoski były bezpodstawne. Nikifor Biegiczew nie został zamordowany, lecz zmarł na szkorbut.

„Odgłosy" we wszystkich kioskach

# Z KRAJU

### WARSZAWA

Z Finlandii nadszedł 15 bm. transport 300 sztuk wysokogatunkowych norek, zakupionych przez Polski Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych.

Norki pojadą pociągiem w dalszą drogę do poszczególnych województw, gdzie rozprowadzone zostaną wśród hodowców.

### POZNAŃ

Funkcjonariusze MO w Trzciance w woj. poznańskim ujęli ostatnio Władysława Gapskiego, zamieszkałego w Miałach, sprawcę kilku groźnych pożarów na terenie tej gromady.

Przestępca ukrywał się dłuższy czas w bunkrze w Puszczy Nadnoteckiej. Podczas poszukiwania go przez MO usiłował zastrzelić funkcjonariusza milicji — sierżanta T. Bieganowskiego.

Władysław Gapski odpowiadać będzie w najbliższym czasie przed Sądem Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Czerniakowie za trzykrotne usiłowanie zabójstwa, cztery podpalenia, kradzieże i nielegalne posiadanie broni.

### TORUŃ

Ponad 150 fortów zostało jeszcze w Toruniu z dawnego pruskiego systemu obronnego, wykonanego w latach 80 ub. stulecia.

Dzięki inicjatywie Prezydium MRN i miejscowych przedsiębiorstw, w starych fortach uruchomiono nowe zakłady wytwórcze, przynoszące poważne korzyści.

W jednym z największych fortów toruńskich przedsiębiorstwo „Las" urządziło hodowlę pieczarek. Inny z fortów zamieniony został na wytwórnię win z owoców leśnych.

### ZAKOPANE

Szczyty Tatr otula jeszcze gruba warstwa śniegu, ale nasłonecznione doliny objęła już niepodzielnie w swoje panowanie wiosna. Rozbrzmiewają one każdego dnia śpiewem zięb i tzw. szałaśników, szukających dogodnych miejsc na gniazda w pustych obecnie szałasach pasterskich.

Na tatrzańskich łąkach pojawiły się także pierwsze krokusy. Liliowe kielichy tych pięknych kwiatów zauważono m. in. w okolicy Doliny Kościeliskiej, obok schronisk w Dolinie Chochołowskiej i w Zakopanem.

### GDAŃSK

Ogród zoologiczny w Gdańsku-Oliwie wzbogacił się o nowy okaz. Jest nim młoda foka, znaleziona przez grupę chłopców na plaży koło Władysławowa.

### GDYNIA

Morska obsługa radiowa statków w Gdyni wprowadziła do produkcji szereg nowych urządzeń i aparatów radiowych przeznaczonych dla naszej floty handlowej, rybackiej oraz dla innych gałęzi gospodarki.

M. in. przystąpiono do wyrobu nowoczesnych echosond (urządzeń do określania głębokości dna oraz wykrywania ławic rybnych).

W Gdyni wytwarzana jest również po raz pierwszy w kraju seria prototypowa odbiorników komunikacyjnych wysokiej klasy.

Innym poważnym osiągnięciem załogi morskiej obsługi radiowej statków jest przystąpienie do produkcji radiotelefonów ultrakrótkofalowych.

# Kryzys rządowy we Francji

(Dokończenie ze str. 1)

**Trwająca 7 tygodni misja Murphy'ego i Beeley'a doprowadziła do uzgodnienia z prezydentem Tunisu Bourguibą następujących punktów ewentualnego kompromisu z Francją:**

**Francja ewakuuje całe terytorium Tunisu z wyjątkiem Bizerty. Sprawa obecności francuskich oddziałów wojskowych w tej bazie będzie przedmiotem późniejszych rozmów między rządami Francji i Tunisu; południowe lotniska tunezyjskie znajdować się będą pod kontrolą przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Anglii; Tunis przywróci niektóre konsulaty francuskie w zamian za otwarcie nowych konsulatów tunezyjskich we Francji; władze tunezyjskie zbadają ponownie sprawę wydalonych obywateli francuskich.**

**Natomiast rząd tynezyjski stanowczo odrzucił kwestię kontroli granicy algiersko-tunezyjskiej, a to właśnie stanowiło warunek sine qua non, wysuwany przez niezależnych i republikanów społecznych, jako praktyczny sprawdzian neutralności Tunisu w konflikcie algierskim. Gaillardowi udało się uzyskać zgodę jego prawicowych sojuszników na ewakuację Tunisu i na pozostawienie w trybie dyskusyjnym problemu Bizerty, ale za cenę twardego stanowiska rządu w sprawie kontroli granicy.**

**Bourguiba z kolei uzasadniał swoje stanowisko tym, że przyjęcie warunku kontroli granicy algiersko-tunezyjskiej zwróciłoby przeciwko niemu opinię całego świata arabskiego, popierającego walkę Algieru, a w następstwie tego zmusiłoby go do ustąpienia. Ponadto wysunął on także i inny wzgląd. Krok taki, świadczący o nieprzyjaznej postawie rządu tunezyjskiego wobec Algieru, musiałby doprowadzić do bliższego związania się FLN z Kairem. Oznaczałoby to— zdaniem Bourguiby — wzmożenie wpływów nasseryzmu w Afryce Północnej i pociągnęłoby za sobą szersze następstwa dla polityki Zachodu.**

**W tej sytuacji rząd amerykański zaczął nalegać na Paryż, by przyjąć na razie dotychczasowe wyniki misji „dobrych usług". Ministrowie prawicowi rządu Gaillarda stali na stanowisku sztywnej polityki i nieustępowania pod naciskiem amerykańskim.**

# Nowe uchwały KERM

WARSZAWA (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. podjął **uchwałę dotyczącą źródeł sfinansowania inwestycji zdecentralizowanych** na rok 1958.

Następnie Komitet Ekonomiczny RM podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia projektu wstępnego elektryfikacji linii kolejowej Opole — Wrocław, w sprawie eksploatacji węgla w obrębie filara ochronnego huty „Dzierżyński" w Dąbrowie Górniczej, w sprawie zatwierdzenia projektu wstępnego kopalni węgla kamiennego „Moszczenica".

Ponadto podjęta została uchwała w sprawie dostaw złomu stali, żeliwa oraz metali nieżelaznych i ich stopów w 1958 r.

# Na Bugu i Narwi

## poziom wody podniósł się

## Stan alarmowy w 4 powiatach

### woj. poznańskiego

Jak informuje główny komitet przeciwpowodziowy, niebezpieczeństwo powodzi na niektórych naszych rzekach utrzymuje się nadal. Najtrudniejsza sytuacja istnieje na Bugu i Narwi.

Na Bugu poniżej Frankopola poziom wód ulega stałemu podnoszeniu się, potęgując znacznie niebezpieczeństwo wylewu.

Ewakuacja ludności z zalanych terenów jest w pełnym toku. Ludność 3 wsi pow. Nowy Dwór przygotowuje się do ewakuacji.

Stan wody podnosi się również na Narwi poniżej Wizny. W pow. Ostrołęka trwa ewakuacja miejscowości Opok i Grabowo, a przygotowywane są do niej dalsze 3 wsie.

Na Wiśle fala spływa do morza bez żadnych przeszkód. Kulminacyjna fala powodziowa na Warcie przechodzi przez Wronki.

Wojewódzki komitet przeciwpowodziowy w Poznaniu ogłosił stan alarmowy w 4 powiatach — Poznań, Oborniki, Szamotuły i Międzychód.

# Radiowo-telewizyjna wymiana Polski i NRD

16 bm. podpisana została w Warszawie umowa o współpracy w dziedzinie radia i telewizji między komitetem do spraw radiofonii „Polskie Radio" i państwowym komitetem do spraw radiofonii Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obie strony przekazywać będą sobie wzajemnie doświadczenia, informacje, audycje i filmy z zakresu radia i telewizji.

# Adenauer w Londynie

LONDYN (PAP). — Dnia 16 bm. przybył z oficjalną wizytą do Londynu kanclerz NRF Adenauer. Towarzyszą mu minister spraw zagranicznych NRF Von Brentano oraz boński minister gospodarki Erhard. Wizyta Adenauera w Anglii trwać będzie trzy dni.

# SPORT

## TELEGRAFICZNYM SKRÓTEM

BUDAPESZT. — W rewanżowym meczu piłkarskim o Puchar Europy, Vasas pokonał Real Madryt 2:0. Mimo to do finału zakwalifikowała się drużyna Real Madryt, gdyż w pierwszym spotkaniu odniosła zwycięstwo 4:0.

CANNES. — W rozgrywanym turnieju tenisowym Polak Licis odniósł zwycięstwo nad Belgiem Van de Buschem 6:1, 6:4.

KATOWICE. — W półfinałowych meczach piłkarskich o Puchar Zimowy w grupie południowej Polonia (Bytom) wygrała ze Stalą (Sosnowiec) 2:1, a Górnik (Zabrze) pokonał Ruch 5:2.

NOWY JORK. — Zapaśnicy radzieccy odnieśli trzecie z kolei zwycięstwo w USA. Tym razem wygrali oni 5 walk, a w trzech uzyskali wyniki remisowe.

### Komunikat „totka"

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 13 bm. stwierdzono 64 rozwiązania bezbłędne — nagrody po ok. 5.100 zł, a 2.670 rozwiązań z 1 błędem — nagrody po 122 zł i ponad 19.600 rozwiązań z 2 błędami — nagrody po 16 zł.

Ponieważ na nagrody za rozwiązania z 3 błędami przypada poniżej 10 zł, zgodnie z regulaminem wygrane te zostaną w całości przekazane w równych częściach po 33,3 proc. na nagrody za rozwiązania bezbłędne, z 1 błędem i 2 błędami.

W konkursie Toto-Lotka z dnia 13.IV. stwierdzono 1 rozwiązanie z Warszawy z 6 trafieniami — nagroda 1.000.000 zł, 3 rozwiązania (z Bydgoszczy, Gdańska i Opola) z 5 trafieniami premiowymi (z dodatkową 7 dyscypliną) — nagrody po 646.686 zł, 196 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po ok. 14 tys. zł, 11.500 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 305 zł i ponad 216.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 17 zł.

# Ważniejsze wygrane

## wylosowane w ciągnieniu obligacji NPRSP

Zł 10.000 nr 811164

Zł 1.000 nr nr 56369 188118 678266 789788

Zł 500 nr nr 56363 56364 56368 123243 165390 194004 251702 251704 251709 345457 349121 394391 394393 502332 570511 649416 649417 763944 808490 946792 946795 946797 953910

Ponadto wylosowano 203 premie po zł 150 oraz 29 premii po zł 250.

# Radio i telewizja

### CZWARTEK, 17 KWIETNIA

15.10 Muzyka ludowa Syrii. 15.30 Dla dzieci aud. słowno-muzyczna pt. „Śpiewamy piosenki". 16.05 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 16.50 „Przyczyną są robaczyce" — pogadanka. 17.02 (Ł) „Polemiki i przytyki" — audycja w oprac. Ryszarda Doroby i Tadeusza Giegiera. 17.25 (Ł) „Król walca" — audycja słowno-muzyczna w oprac. Waleriana Pawłowskiego. 18.00 (Ł) Muzyka taneczna. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Nowości muzyki rozrywkowej". 19.30 Audycja literacka. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 Muzyka taneczna. 21.00 Audycja konkursowa. 21.40 Wiersze St. J. Leca. 21.50 Koncert estradowy muzyki rozrywkowej i tanecznej. 22.55 Muzyka. 23.00 Głazunow: Koncert fortepianowy f-moll op. 92. 23.29 Melodie na dobranoc.

### TELEWIZJA
### Czwartek, 17 kwietnia

16.30 Program dla dzieci młodszych — Teatrzyk dla przedszkolaków: „Kozucha kłamczucha" (W). 17.00 Estrada poetycka (dla młodzieży). Drugie spotkanie młodzieży z W. Siemionem (utwory Broniewskiego) (W). 17.30 „Inżynier budowlany" rozmowy o zawodzie (W). 18.00 „Flora Tatr" — krótkometrażówka (Ł). 18.12 Przerwa. 19.15 „Spojrzenie w głąb wody" — krótkometrażówka (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Wspomnienia o Karolu Szymanowskim (W). 20.45 Film fabularny pt. „Pod frygijską gwiazdą" (II część filmu „Celuloza") (Ł) — dozw. od lat 14. 22.15 Tele-serwis (Ł).

# Fragmenty referatu przewodniczącego CRZZ I. Logi-Sowińskiego

## wygłoszonego na IV Krajowym Kongresie Związków Zawodowych

Blisko cztery lata upłynęły po III Kongresie Związków Zawodowych, który odbył się w maju 1954 r. Dziś przychodzimy na IV Kongres wzbogaceni o trudne doświadczenia płynące z wydarzeń historycznych i głębokich przemian, jakie w okresie tych 4 lat nastąpiły w naszym społeczeństwie. Każdy z nas docenia wagę i znaczenie tych doświadczeń. Dlatego wytyczenie zadań i linii działania ruchu zawodowego w nowej sytuacji i w nowych warunkach winno być główną osią obrad naszego kongresu.

Październikowe Plenum KC PZPR otwarło nowy rozdział budowy socjalizmu w Polsce, silniej związało jego idee z dążeniami i pragnieniami mas, przywróciło właściwą treść zasadzie udziału ludzi pracy w rządzeniu i gospodarowaniu.

Okres ostatnich kilku lat był szczególnie trudny dla naszego ruchu zawodowego. Ostra krytyka mas robotniczych musiała objąć również związki zawodowe. I dlatego odbudowa zaufania klasy robotniczej, nawiązanie z nią ściślejszej więzi wszędzie tam, gdzie robotnicy są skupieni, pracują i działają, jest obecnie naszym czołowym zadaniem.

Zadanie to możemy wykonać jedynie w ten sposób, że wspólnie wprzęgniemy się do uporczywej i konsekwentnej pracy nad realizacją nowej polityki partii, nakreślonej w uchwałach ósmego i następnych plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego i uznanych przez klasę robotniczą za własny program działania, za program budowy socjalizmu, odpowiadającego jej nadziejom i potrzebom. Na tej zgodności programu i linii partii z dążeniami i interesami ogółu pracujących oparta jest wierność polskiego ruchu zawodowego zasadzie ideowego kierownictwa partii jako czołowego oddziału klasy robotniczej i przewodniej siły narodu.

### Dwie strony działalności związkowej

Związki zawodowe z istoty swej są organizacją, która stawia sobie za cel reprezentację i obronę interesów pracowniczych.

Jak rozumieć należy u nas reprezentację i obronę interesów pracowniczych?

W naszych warunkach podział wytworzonego dochodu narodowego dokonuje się w skali przedsiębiorstwa i całego państwa każdorazowo przy najaktywniejszym udziale przedstawicielstwa klasy robotniczej jako wytwórcy tego dochodu.

Obowiązkiem władzy ludowej i związków zawodowych jest zapewnienie właściwych proporcji podziału dochodu narodowego na część akumulowaną i spożywaną, dopilnowanie sprawiedliwego podziału części przeznaczonej na spożycie.

Zadanie to, po zmianie linii polityki partyjnej na VIII Plenum PZPR, jest dziś konsekwentnie realizowane.

Obowiązkiem związków zawodowych jest nieustanna troska o sprawy bytowe pracowników, nieustanne przezwyciężanie biurokratycznych oporów tych czy innych ogniw administracji gospodarczej i państwowej, sygnalizowanie wszelkich niesprawiedliwości i nieprawidłowości w podziale dochodu narodowego, formułowanie uzasadnionych postulatów robotników zgodnych z możliwościami gospodarki narodowej, występowanie z nimi wobec dyrekcji zakładów, wobec ich władz zwierzchnich, wobec resortów i rządu. Obowiązkiem związków zawodowych jest wytrwałe realizowanie uzasadnionych i realnych postulatów załóg, poszczególnych oddziałów i grup pracowniczych, całej klasy robotniczej.

Jak długo mogą występować różnego rodzaju nieprawidłowości w polityce gospodarczej, jak długo wydawane są przez niektórych administratorów biurokratyczne i bezduszne zarządzenia, jak długo ma miejsce opieszałość w załatwianiu słusznych spraw pracowniczych, tak długo powstawać muszą najrozmaitsze konflikty w zakładach pracy. Związki zawodowe powołane są do usuwania tych konfliktów i rodzących je przyczyn, do stawiania wniosków o wyciąganie konsekwencji wobec winnych naruszania praw pracowniczych, wobec tych wszystkich, których stosunek do zagadnień pracy i bytu załóg nacechowany jest bezdusznością. Te sprawy nie budzą wątpliwości. Ale mamy też fakty wysuwania przez elementy warcholskie, absolutnie n i e r e a l n y c h, niemożliwych do spełnienia żądań. Nierzadko działa tu także ręka wroga.

Uważamy strajk w naszych warunkach za zjawisko szkodliwe. Potępiamy i przeciwstawiamy się kategorycznie strajkom dzikim i bezmyślnym, organizowanym poza związkami zawodowymi. Niech żaden warchoł i organizator takiego strajku nie liczy na obronę związków zawodowych wobec sankcji, jakie w stosunku do niego będą stosowane.

Rady zakładowe i instancje związkowe, widząc rodzące się z tych czy innych przyczyn niezadowolenie robotników, winny pozostawać w ciągłych kontaktach z załogą, oddziaływać na jej postawę, mobilizując najbardziej świadomych robotników. Równocześnie winny one przedsięwziąć energiczne kroki dla likwidacji przyczyn zadrażnienia, odwołując się do władz zwierzchnich i centralnych, w razie niemożności załatwienia spraw uzasadnionych, wywołujących niezadowolenie, we własnym zakresie.

**Nie powinno być w naszych warunkach spraw słusznych i możliwych do załatwienia, które by nie mogły być przez związki zawodowe załatwione.** Na tym właśnie polegać winna w naszych warunkach ludowładztwa umiejętność działania związków zawodowych wobec wszelkiego rodzaju konfliktów.

Co mają jednak czynić rady zakładowe i organizacje związkowe w zakładach, wobec przypadków naruszania praw pracowniczych, kiedy spotykają się z uporczywym lekceważeniem przez kierownictwo zakładu słusznych postulatów załóg, możliwych do załatwienia w określonym czasie, przy aktywnym współudziale związków zawodowych. Trzeba w takim przypadku wykorzystać przede wszystkim pomoc wyższych instancji związkowych oraz pomoc partii.

Jeżeli jednak środki przedsięwzięte przez radę zakładową i interwencje instancji nie przynoszą należytego rezultatu, a określone terminy nie są dotrzymywane, wówczas rada zakładowa w porozumieniu z Zarządem Głównym może podjąć na swoim plenarnym posiedzeniu uchwałę, skierowaną pod adresem dyrekcji, że jeżeli w wyznaczonym ponownie realnym terminie sprawa nie zostanie załatwiona, rada zakładowa zwróci się do załogi o poparcie jej stanowiska krótkotrwałym, kilkunastominutowym strajkiem ostrzegawczym.

O podjęciu takiej decyzji winny być obowiązkowo powiadomione władze zwierzchnie zakładu pracy. Uchwała taka może się wiązać z wnioskiem o usunięcie dyrektora.

**Uznając dopuszczalność takiego trybu postępowania w przypadkach szczególnego znieczulenia i uporczywego lekceważenia spraw pracowniczych, przedstawionych do załatwienia przez radę zakładową, chcemy równocześnie podkreślić, że rady zakładowe i zarządy główne powinny korzystać z tego środka ze szczególną rozwagą i poczuciem wielkiej odpowiedzialności.**

**Ale reprezentacja i obrona interesów robotniczych nie ograniczają się do tej tylko strony zagadnienia.**

Wielu jest jeszcze działaczy związkowych, którzy praktycznie rzecz biorąc, nie wiążą w swej działalności sprawy poprawy bytu robotników ze sprawą ulepszania organizacji pracy, podnoszenia produkcji i obniżania jej kosztów.

**W istocie rzeczy zaniedbywanie przez nich spraw produkcji obraca się przeciw interesom robotniczym.**

Przecież, by mieć co dzielić, by móc podwyższać zarobki robotnicze, należy z miesiąca na miesiąc, z roku na rok wygospodarowywać dodatkowe środki, zwiększać produkcję materialną, produkować taniej i więcej, pomnażać dochód narodowy. To jest prosta prawda, którą zrozumie każdy robotnik.

**Kto tego nie chce uznać, ten źle reprezentuje interesy robotnicze, nawet jeśli chce i potrafi rzeczywiście załatwić te czy inne słuszne sprawy pracowników.** Tolerując rozprzężenie, marnotrawstwo, brakoróbstwo i kradzieże w zakładach pracy, nie zajmując się sprawami dyscypliny pracy i właściwej organizacji produkcji, działacz związkowy występuje w istocie rzeczy przeciw interesom robotniczym, bo nie przyczynia się on do zwiększenia wydajności, a w ślad za tym i zarobków robotniczych, bo nie stwarza warunków wygospodarowania większego funduszu zakładowego, a także większych zysków, które przez państwo mogą być wykorzystane na podwyżki płac i na dalszy rozwój gospodarczy kraju.

KC PZPR na swym VIII i na następnych posiedzeniach plenarnych podjął doniosłe decyzje, zmierzające do zbliżenia spraw produkcyjnych do załogi, rozszerzając demokrację robotniczą przez stworzenie warunków faktycznego udziału załóg w rozstrzyganiu spraw produkcji i w zarządzaniu zakładem pracy. I właśnie wówczas, gdy stworzono warunki szerokiego rozwoju demokracji robotniczej, gdy robotnicy tymi sprawami coraz bardziej są i będą zainteresowani znajdują się działacze, którzy mówią: „Jesteśmy reprezentantami interesów robotniczych, nas sprawy te nie powinny obchodzić".

**Nie może powszechna organizacja klasy robotniczej nie interesować się tymi sprawami, którymi z natury rzeczy, ze względu na własny interes zajmować się chcą i będą coraz szersze rzesze robotnicze.**

Są głosy, iż po to powołano rady robotnicze, by zajmowały się tymi sprawami.

**Ale po to, by spełniały one dobrze swoją rolę, ogół pracowników winien brać czynny udział w rozwiązywaniu spraw produkcji i warunków pracy, a więc rady robotnicze muszą utrzymywać stałą więź z załogą i być pod jej stałą kontrolą.**

Aktywność zaś załogi, prawidłowy rozwój samorządu robotniczego zapewnić można tylko pod warunkiem ścisłego **współdziałania wszystkich jego ogniw, wszystkich instytucji realizujących w zakładzie pracy demokrację robotniczą, to znaczy organizacji partyjnej, związkowej i rady robotniczej.**

### Samorząd robotniczy, zasady współpracy między organizacjami i instancjami związkowymi a radami robotniczymi

Głównym brakiem w dotychczasowej pracy rad robotniczych jest to, że stanowią one bardzo często jeszcze zamknięty kolektyw, który posiada słabą więź z całą załogą, a tym samym słabo na nią oddziałuje. **A przecież idea demokracji robotniczej w przedsiębiorstwach polega na tym, by c a ł a załoga zespoliła się wokół najistotniejszych spraw przedsiębiorstwa, aby powołana przez załogę rada robotnicza inspirowała i kierownictwo zakładu, i załogę, aby też sama czerpała z doświadczeń i wiedzy ogółu pracowników.**

Rady robotnicze, współdziałając z organizacjami partyjnymi i związkowymi, przyczyniły się do osiągnięcia dobrych wyników w wielu przedsiębiorstwach.

Jednakże wytworzyła się w licznych zakładach pracy sytuacja jak gdyby konkurencyjnej działalności rad robotniczych i rad zakładowych.

Organizacja związkowa powinna wpływać na to, aby działalność rady robotniczej, zgodnie z interesami zakładu i załogi, znajdowała uznanie i poparcie ze strony wszystkich zatrudnionych w zakładzie.

Z drugiej strony związki zawodowe w realizacji swych zadań, dotyczących porządkowania gospodarki i rozwoju produkcji oraz poprawy warunków pracy i bytu robotników, mogą i powinny znajdować poparcie w uchwałach i w działalności rad robotniczych.

I rada robotnicza, i rada zakładowa realizują wspólne cele załogi, każda z nich, w oparciu o zasady demokratyczne, które leżą u podstaw jej działania, wyraża stanowisko i zdanie załogi.

Rozwój demokracji robotniczej i prawidłowe działanie samorządu robotniczego nie są możliwe bez najaktywniejszego udziału w pracy samorządu najbardziej świadomej części załogi zorganizowanej w szeregach PZPR.

**Jedynie więc ścisła współpraca komitetów zakładowych partii, rad robotniczych i rad zakładowych stanowi podstawę właściwego działania samorządu robotniczego i pogłębienia demokracji robotniczej.**

**Współpraca rad robotniczych i rad zakładowych przy pełnym uwzględnieniu specyficznych ich funkcji i kompetencji powinna być oparta na wspólnie podejmowanych decyzjach, na wspólnie systematycznie odbywanych zebraniach rad i ich prezydiów.**

Wydaje się słuszne, by rady zakładowe wspólnie z radami robotniczymi wysłuchiwały sprawozdań dyrekcji zgodnie ze swymi uprawnieniami — ustosunkowywały się do nich.

### Dotychczasowe osiągnięcia i warunki dalszego podnoszenia poziomu życiowego ludzi pracy

W wyniku wielkiego wysiłku finansowego państwa fundusz płac (brutto) w całej gospodarce narodowej wzrósł z 91,9 mld. zł w 1955 r. do 125 mld. w roku 1957. Tak więc w ciągu dwóch lat fundusz płac zwiększył się o 33 mld. zł, czyli o 36 proc. Ten tak szybki wzrost funduszu płac związany był przede wszystkim z dokonanymi w latach 1956 i 1957 podwyżkami płac, które objęły około 5.500 tys. ludzi pracy.

Oprócz podwyżek płac, na wzrost funduszu wpłynął wzrost wydajności pracy w przemyśle, a także wzrost zatrudnienia. Ujemnym zjawiskiem było osłabienie dyscypliny płac. Zjawiska te oceniamy jako szkodliwe. W rezultacie tych nie kontrolowanych podwyżek płac silniej wystąpiły trudności rynkowe i pogłębiły się dysproporcje w płacach.

Przedstawiając te fakty, chcieliśmy z tej trybuny zapytać towarzyszy metalowców, budowlanych i innych, których płace ostatnio wzrosły, czy uważają oni, że wysokość płacy nawet początkującego nauczyciela powinna wynosić 650 zł miesięcznie? Na pewno zgodzą się oni, że obecnie sprawą całej klasy robotniczej jest bezwzględne przestrzeganie dyscypliny płac, jest wypracowanie ogólnymi siłami środków na podwyżki płac tych grup pracowniczych, które do dziś utrzymują się na bardzo niskim poziomie.

W ciągu dwóch ostatnich lat przeciętna płaca miesięczna ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wzrosła o ponad 28 proc. i wynosiła w końcu 1957 r. 1.394 zł, liczone bez dodatków rodzinnych i innych świadczeń socjalnych.

(Dalszy ciąg na str. 4)

# Wysokie odznaczenia państwowe

## *dla zasłużonych* działaczy związkowych

W Sali Pompejańskiej w Belwederze odbył się uroczysty akt dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi ponad 40 weteranów i zasłużonych działaczy ruchu związkowego. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, któremu towarzyszyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, dotychczasowy przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, dotychczasowy wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski i dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — Franciszek Nowak.

W czasie uroczystości przewodniczący Rady Państwa wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając m. in., iż przyznane zasłużonym działaczom związkowym odznaczenia są wyrazem wagi, jaką partia i rząd przywiązują do roli związków zawodowych w budownictwie socjalizmu. Są one jednocześnie wyrazem uznania dla wysiłku tych działaczy związkowych, którzy całe swoje życie poświęcili walce o zdobycie wiadzy przez lud pracujący.

**Order Sztandar Pracy I klasy** otrzymali: **Stanisław Dąbrowski** — członek Komisji Rewizyjnej CRZZ, **Adam Kuryłowicz** — członek Komisji Rewizyjnej CRZZ, **Wit Hanke** — przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górników, **Filip Sieroń** — sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górników, **Józef Kieszczyński** — przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników, **Aleksander Stachurski** — długoletni działacz Zw. Zaw. Cukrowników i **Kazimierz Grochulski** — długoletni działacz Zw. Zaw. Kolejarzy.

Wśród odznaczonych **Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** znaleźli się m. in. **Leokadia Kusa** — sekretarz Woj. Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. w Łodzi, **Helena Gruszka** — długoletnia działaczka Zw. Zaw. Włókniarzy oraz **Józef Spychalski** — przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy.

**Złoty Krzyż Zasługi** otrzymała m. in. **Irena Sroczyńska** — sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy.

# Do społeczeństwa m. Łodzi!

**W dniu 20 kwietnia br. obchodzić będziemy Międzynarodowy Dzień Solidarności Ruchu Oporu. Dzień ten obchodzony będzie w Polsce i na całym świecie pod hasłem „Nigdy więcej faszyzmu i wojny". W dniu tym bojownicy ruchu oporu oraz wszyscy ludzie, którym drogi jest pokój, zamanifestują jednolitą wolę walki o pokój — przeciwko wyścigowi zbrojeń i doświadczeń z bronią termojądrową, a przede wszystkim przeciwko uzbrojeniu w tę straszną broń odwetowców z Niemiec zachodnich i ich Bundeswehry. Dla nas Polaków, hasło dnia „Nigdy więcej faszyzmu i wojny" — ma szczególną wymowę, ponieważ najobficiej w polską ziemię wsiąkała krew ludzka, wytaczana przez morderców hitlerowskich.**

**6 lat zbrodni okupanta, to 6 milionów ofiar ludzkich, z których każda była czyimś ojcem, czyimś synem, matką, córką, czyimś ukochanym dzieckiem. Dlatego też naród polski w dniu tym zadokumentuje swe oburzenie przeciwko wojnie — w obronie pokoju i niepodległości naszej Ludowej Ojczyzny, tym samym zadokumentujemy nasz gorący patriotyzm, nierozerwalnie związany z internacjonalizmem, któremu wyraz da społeczeństwo naszego miasta w dniu 20 kwietnia br. na zgromadzeniu obywateli m. Łodzi w byłym obozie kaźni hitlerowskiej w Radogoszczu.**

**Wiec rozpocznie się o godz. 10, a na jego program złożą się:**

**— przemówienie przedstawiciela Zarządu Łódzkiego ZBoWiD i Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu,**

**— złożenie wieńców.**

**W uroczystościach przewidziany jest udział przedstawicieli FIR.**

**ZARZĄD ŁÓDZKI ZBoWiD**

**PREZYDIUM ŁÓDZKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOŚCI NARODU**

# Fragmenty referatu przewodniczącego CRZZ I. Logi-Sowińskiego

(Dokończenie ze str. 3)

Ruchy cen wywarły pewien wpływ na poziom płac realnych, obniżając efekt przedstawionego wyżej wzrostu płac nominalnych. Niemniej jednak możemy dziś stwierdzić z całym przekonaniem, że w ciągu 2 ostatnich lat nastąpiła wyraźna i odczuwalna przez większość ludzi pracy podwyżka płac realnych i podniesienie ich poziomu życiowego.

Gdy mowa o wzroście płac, należy wspomnieć o rozdzielanym obecnie funduszu zakładowym, wygospodarowanym w 1957 r. Przypuszczalna wielkość tego funduszu wyniesie ok. 3 mld. 300 mln. zł.

Stoi przed nami zadanie lepszego niż w roku bież. wykorzystania tego poważnego bodźca, jakim jest fundusz zakładowy, dla rozbudzenia w szerokich rzeszach robotników świadomości, że ich interes osobisty jest nierozerwalnie związany z interesem ich zakładów pracy, z interesem ogólnospołecznym.

Warunki pracy i płacy są obecnie znów ustalane w drodze umów między administracją gospodarczą i związkami zawodowymi. Związki zawodowe odzyskały przez to możność poważnego wpływu na kształtowanie się płac i ich proporcji, na systemy płac stosowane w poszczególnych branżach, na właściwe regulowanie specyficznych problemów branżowych wynikających z odmiennych warunków pracy.

W naszym przemyśle wystąpiły również i utrzymują się do chwili obecnej liczne dysproporcje, które wynikły na tle liberalnego stosowania norm.

Zdajemy sobie sprawę, że obowiązujące obecnie systemy opłacania pracy mają wiele wad, co pogłębia się jeszcze przez wskazane pokrótce wyżej wadliwe ich stosowanie.

Kwalifikacje robotników, ich doświadczenie i wysługa lat nie są obecnie należycie uwzględniane. Wadliwie regulowane są płace młodzieży. Praca niektórych kategorii pracowników, takich jak nauczyciele lub służba zdrowia, jest zbyt nisko opłacana.

Kilka słów o układach zbiorowych.

Dotychczas zawarto 14 układów zbiorowych, przede wszystkim w podstawowych gałęziach produkcji. Układami tymi objęto 3 miliony pracowników. W zawartych układach pracownicy uzyskali niektóre nowe uprawnienia, podwyższono np. premie jubileuszowe, zwrócono większą uwagę na ochronę praw robotników wysłużonych i kobiet.

Przed związkami zawodowymi stoi poważne zadanie stopniowego zawierania układów zbiorowych w pozostałych branżach.

Należy zastanowić się nad odnowieniem praktyki zawierania zakładowych umów zbiorowych, wypełnieniem ich nową treścią.

**Dojrzała na pewno sytuacja do tego, aby już obecnie w kilkudziesięciu przedsiębiorstwach różnych branż przemysłu, w których pozwala na to stan dyscypliny finansowej i dyscypliny pracy, które wygospodarowały już własne fundusze na rozmaite cele, przystąpić do zawierania takich zakładowych umów zbiorowych przy czynnym udziale załogi.**

Partia i rząd wytyczyły zadania podwyższenia płac realnych w ciągu obecnej pięciolatki o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1955. Jest to cel realny, którego osiągnięcie wymaga jednakże dużej pracy. Wysiłek poczyniony dla osiągnięcia postępu w dziedzinie wzrostu płac w ciągu ostatnich dwóch lat był bardzo duży.

W roku bież. nie stać naszej gospodarki na znaczniejsze podwyżki płac. Przewidziane podwyżki będą mogły objąć przede wszystkim tych robotników i pracowników umysłowych, którzy żadnych podwyżek dotychczas nie otrzymali.

Od nowego roku szkolnego 1958/1959 będzie skrócony wymiar godzin pracy nauczycieli. Przeznaczamy poważną sumę, bo ponad 2 miliardy złotych rocznie, na poprawę bytu rencistów i emerytów.

Związki zawodowe nie mogą współuczestniczyć tylko w pracach nad sprawiedliwym podziałem wytworzonych dóbr, zwalczać biurokratyzmu i nadużyć, zaś uchylać się od współudziału przy porządkowaniu naszej gospodarki i jej szybkim rozwijaniu.

**Podstawowym elementem, decydującym o tempie rozwoju gospodarczego i poprawy bytu społeczeństwa, jest wydajność pracy.** Element ten będzie odgrywał coraz większą rolę w rozwoju naszej gospodarki.

Rezerwy wzrostu wydajności istnieją w każdej gałęzi produkcji.

W obecnym okresie rezerwy wydajności w naszych zakładach pracy kryją się głównie:

**po pierwsze** — w powstałych w toku opisanego rozwoju naszego przemysłu przerostach zatrudnienia;

**po drugie** — we wciąż jeszcze niedostatecznych kwalifikacjach wielu pracowników i słabej dyscyplinie pracy;

**po trzecie** — w bardzo niedoskonałej jeszcze często organizacji pracy w naszych przedsiębiorstwach.

I wreszcie w wysokiej materiałochłonności naszej produkcji.

Szczególnie szkodliwy jest nadmiar siły roboczej w stosunku do zadań produkcyjnych zakładów pracy. A nadmiar robotników i pracowników umysłowych w naszych zakładach pracy jest duży.

Zadaniem organizacji i instancji związkowych jest wykazanie jak największej inicjatywy, w celu najbardziej właściwego i ludzkiego rozwiązania tych trudnych problemów. Związki zawodowe muszą czuwać, aby w przypadkach niezbędnych zwolnień pracowników w danym przedsiębiorstwie dokonywano przesuwania ich do produkcji w innych zakładach, w sposób słuszny, oceniając przydatność i kwalifikacje pracowników, aby nie było klikowości i kumoterstwa przy załatwianiu tak ważnych spraw.

Związki zawodowe wespół z radami robotniczymi winny popierać i rozwijać inicjatywę, w celu uruchomienia produkcji ubocznej i nowych warsztatów pracy, przychodząc z wszelką pomocą zwolnionym z zakładów, by mogli szybko otrzymać nową pracę. Natomiast notoryczni bumelanci, symulanci, ludzie, którzy dezorganizują pracę, nie mają co liczyć na pomoc rad zakładowych i związków zawodowych.

Trzeba również wspomnieć o młodzieży i pracownikach młodocianych. Podczas gdy duży procent zatrudnionych stanowią młodzi robotnicy, liczba uczniów w zakładach pracy obecnie jest nieduża, a nawet zmniejsza się. Jest to wynik niewłaściwej organizacji szkolenia wewnątrzzakładowego, a także błędów w systemie opłacania młodzieży.

Zakłady pracy nie są zainteresowane z wielu względów w szkoleniu uczniów. Obniża to ich planowane wyniki produkcyjne, gdyż uczniowie nie są z planów wyłączeni, muszą one na szkolenie uczniów zwracać specjalną uwagę, a przecież w tej chwili braku robotników nie odczuwają.

Również sama młodzież nie chce poświęcać czasu na naukę, gdyż bez nauki, po krótkotrwałym przyuczeniu zarabia nierzadko tyle, a często więcej niż doświadczony starszy robotnik.

Związki zawodowe, z inicjatywy których zniesiono dawną ustawę o dyscyplinie pracy, są żywotnie zainteresowane wespół z całą klasą robotniczą w usuwaniu wszelkiego rozprzężenia w przedsiębiorstwach, w kształtowaniu świadomego stosunku pracowników do pracy.

Kontynuując prace nad możliwie szybkim opracowaniem i wprowadzeniem regulaminów w zakładach pracy, w których ich dotychczas nie ma, trzeba równocześnie, z uwagi na dużą dowolność w opracowywaniu poszczególnych regulaminów pracy, przejrzeć je pod względem zgodności z wydanymi przez resorty wzorcami i z obowiązującym ustawodawstwem pracy oraz dokonać ich ujednolicenia.

## Sprawy warunków pracy i problemy polityki socjalnej

Państwo ludowe przeznacza na poprawę warunków socjalno-bytowych ludności poważne środki. Wydatki na cele socjalne stanowią w budżecie państwa na rok 1958 — 29 proc. ogólnej sumy wydatków.

Czuwanie nad warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy, nad prawidłowym użytkowaniem miliardowych środków asygnowanych przez państwo na te cele oraz nad przestrzeganiem przez organa administracji gospodarczej przepisów ustawodawstwa pracy — jest ważnym obowiązkiem związków zawodowych.

Za ważny i nabrzmiały problem uważamy zagadnienie ochrony zdrowia, zwłaszcza zaś sprawy przemysłowej służby zdrowia.

Zdajemy sobie sprawę, że objęcie państwową służbą zdrowia 60 proc. ludności, przy stosunkowo słabej bazie materialnej — to zadanie bardzo trudne. Jednakże widzimy również, że sprawy te stałyby lepiej, gdyby Ministerstwo Zdrowia i podległy mu aparat terenowy energiczniej zabrały się do rozwiązania problemów natury organizacyjnej.

We współpracy wśród szeregu zagadnień na jedno z czołowych miejsc wysuwa się obowiązek czuwania nad kształtowaniem się cen i sprawowania kontroli w tej dziedzinie.

Wypowiadamy się za kontynuowaniem przez państwo takiej polityki cen, która zapewniałaby utrzymanie na nie zmienionym poziomie cen artykułów decydujących o poziomie kosztów utrzymania, oraz za bezwzględnym zwalczaniem przez organa państwa, przy współudziale związków zawodowych i innych czynników społecznych, wszelkich przejawów spekulacji rynkowej i za stosowaniem ostrzejszych sankcji karnych w stosunku do uprawiających spekulację.

## Problemy wychowania i upowszechnienia kultury w działalności związków zawodowych

Na czoło naszych zadań wysuwamy dziś rozwój oświaty, zwłaszcza zaś oświaty robotniczej. W naszych tezach na Kongres formułujemy postulat wprowadzenia powszechnego obowiązku szkolnego w zakresie 7 klas szkoły podstawowej, jako minimum wykształcenia ogólnego.

Dorosłym pracownikom chcemy zapewnić obok nauki zawodu możność uzupełnienia wykształcenia ogólnego w szkołach dla pracujących.

W stosunku do młodocianych pracowników powinien zostać wprowadzony ustawowy obowiązek uzupełnienia wykształcenia ogólnego i zawodowego do 18 roku życia.

W działalności związkowej winniśmy oprzeć rozwój oświaty robotniczej na bogatych w naszym kraju tradycjach społecznych form rozwijania działalności oświatowej wśród pracujących.

Warto poświęcić słów kilka jeszcze jednej sprawie, która przybrała w ostatnim czasie rozmiary jakiejś chorobliwej epidemii. Mam na myśli plagę hazardowych gier liczbowych, potęgowaną przez krzykliwą reklamę. Ta hazardomania sprzeczna jest z założeniami wychowania socjalistycznego.

Krótko mówiąc, należałoby tę działalność poważnie ograniczyć.

Uwzględniając fakt niedostatecznego jeszcze rozwoju państwowych instytucji upowszechniania kultury, związki zawodowe uważają za swoją powinność społeczną, utrzymywanie własnych placówek kulturalnych przede wszystkim typu środowiskowego, dalszą rozbudowę bibliotek i punktów bibliotecznych oraz dalsze zwiększenie liczby kin związkowych.

Uważamy, że związki zawodowe są w stanie przy współpracy z radami narodowymi rozwinąć wielki ruch społeczny, zmierzający do pokrycia całego kraju gęstą siecią ośrodków wypoczynkowo - rozrywkowych, ogólnie dostępnych i nie wymagających wysokich nakładów finansowych.

## Działalność organizacyjna i problemy kierownictwa związków zawodowych

**Wszystkie bez wyjątku zjazdy krajowe związków zawodowych stanęły na gruncie jedności ideowej i organizacyjnej ruchu zawodowego, uznając za podstawę swej działalności zasady centralizmu demokratycznego.**

Nie trzeba nikogo przekonywać o tej kardynalnej prawdzie, że jedność stanowi o sile związków zawodowych, o ich skuteczności działania w organizowaniu mas pracujących do realizacji zadań socjalistycznego budownictwa, w reprezentowaniu zbiorowej opinii ogółu pracujących wszędzie tam, gdzie rozważane są sprawy dotyczące klasy robotniczej.

Uwzględniając potrzebę skorygowania dawnych schematycznych połączeń niektórych branż w jeden związek, dostosowaliśmy strukturę organizacyjną związków zawodowych do wymogów, wynikających z uwzględnienia najbardziej istotnych właściwości i odrębności poszczególnych branż. Braliśmy przy tym pod uwagę również istniejące tradycje w poszczególnych związkach, a przede wszystkim konkretne wymogi życia związkowego na dziś i na jutro.

W wyniku tego powstało 8 nowych związków zawodowych, to znaczy ogólna ich liczba podniosła się do 28 związków, skupiających w swych szeregach około 5,5 mln. członków na ponad 7 mln. pracujących.

Odrzuciliśmy przy tym wszystkim niezdrowe i wąskie, cechowe tendencje, które przejawiły się m. in. wśród niektórych działaczy ze SPATIF i lekarzy z PTL. Wypowiadamy się przeciwko reaktywowaniu ZASP i Izby Lekarskiej, stwierdzając jednocześnie, że obecne formy organizacyjne pozwalają w dostatecznej mierze uwzględniać interesy wszystkich grup zawodowych.

Na tle tych spraw chcemy raz jeszcze z trybuny kongresu określić nasze stanowisko wobec stowarzyszeń twórczych.

Jesteśmy jako związki zawodowe jak najbardziej zainteresowani w rozwoju działalności tych stowarzyszeń, zrzeszających na gruncie swych zainteresowań i problemów fachowych inteligencję twórczą oraz inżynieryjno - techniczną.

Cenimy wysoko twórczy wkład inteligencji w dzieło przebudowy gospodarki naszego kraju, rozwoju nauki i kultury polskiej.

Nie negujemy przy tym konieczności należytego uwzględniania w pracy związkowej specyfiki pewnych grup zawodowych.

Aby zadośćuczynić tym potrzebom, powołane zostały — w ramach istniejących związków zawodowych — sekcje fachowe, które organizują się ściśle według określonych specjalności lub grup zawodowych i działają w oparciu o ustalone przez zarządy główne regulaminy.

Przeprowadzone po IX Plenum CRZZ zmiany organizacyjne przyniosły poważne umocnienie samorządności poszczególnych związków zawodowych.

Oceniając pozytywnie fakt usamodzielnienia zakładowych organizacji związkowych jako zgodny z zasadami samorządności i demokracji związkowej, nie można jednak stwierdzić, by równolegle z tym usamodzielnieniem nastąpiła poprawa w stanie pomocy i opieki nad radami zakładowymi ze strony instancji kierowniczych. W rezultacie spowodowało to oznaki dalszego zaniedbania pracy rad zakładowych i zakładowych organizacji związkowych.

Niektóre z nich dopuściły do zaprzestania działalności wszystkich komisji strukturalnych, zaniechały pracy z mężami zaufania, odstąpiły od praktyki zwoływania narad aktywu i zebrań z załogą, sprowadzając w istocie rzeczy działalność związkową do kancelaryjnych czynności rady zakładowej.

**Głównym warunkiem polepszenia naszej pracy jest ulepszanie całej działalności naszych zakładowych organizacji związkowych.**

Nasze związki zawodowe są organizacją bezpartyjną, lecz nigdy nie były i nigdy nie będą w przyszłości organizacją apolityczną. Jesteśmy jako organizacja klasy robotniczej najżywotniej zainteresowani w umacnianiu władzy ludowej, naszego państwa, stanowiącego w rękach ludu pracującego narzędzie przekształcenia stosunków społecznych, zgodnie z interesami klasy robotniczej.

W pracy naszej widzimy konieczność współdziałania związków z komitetami Frontu Jedności Narodu, których działalność służy konsolidowaniu naszego społeczeństwa na gruncie programu budowy socjalizmu i umacniania socjalistycznych stosunków w państwie.

Polska klasa robotnicza całą swoją bogatą historią walki i działania złożyła wiele dowodów wierności ideom proletariackiego internacjonalizmu.

Istnieją we współczesnym świecie sprawy, wobec których muszą ustąpić na drugi plan wszelkie rozbieżności. Wspólny interes ludzi pracy całego świata wymaga, by podniósł się jeden potężny głos protestu przeciwko nieodpowiedzialnemu igraniu ze środkami masowej zagłady, przeciwko rozwijaniu i stosowaniu tzw. taktycznych broni jądrowych, przeciwko zakładaniu na coraz to nowych obszarach baz śmiercionośnych pocisków i kontynuowania wyścigu zbrojeń, wzmagającego stan zagrożenia pokoju.

Dla osiągnięcia tych celów konieczne jest jednościowe działanie zorganizowanych sił klasy robotniczej i ruchu zawodowego.

Dlatego idea jedności coraz głębiej przenika świadomość klasy robotniczej i coraz wyraźniej materializuje się w działaniu, czego dowiódł m. in. IV Światowy Kongres Związków Zawodowych, reprezentujący ponad 105 milionów zorganizowanych robotników i pracowników wszystkich kontynentów.

Nie mniej wymownym dowodem tej postępującej konsolidacji klasy robotniczej na platformie obrony pokoju są ostatnie, jakże znamienne decyzje zachodnioniemieckich związków zawodowych, które podjęły masową akcję protestacyjną przeciwko decyzjom wyposażenia armii zachodnioniemieckiej w broń jądrową, znamienne rezolucje podjęte ostatnio przez 36 norweskich związków zawodowych oraz stanowisko zajęte przez brytyjskie Trade Uniony w sprawie przerwania doświadczeń z bronią termojądrową.

Witamy z uznaniem te fakty, będące dowodem jednomyślności ludzi pracy różnych krajów i ich organizacji związkowych w sprawach decydujących o przyszłych losach ludzkości.

Szczególnie wiele uwagi poświęcać będziemy umacnianiu przyjaźni, braterskiej współpracy z klasą robotniczą i związkami zawodowymi ZSRR.

Będziemy kontynuować i rozwijać szerzej pożyteczną współpracę i wymianę doświadczeń ze związkami zawodowymi Chińskiej Republiki Ludowej.

Rozwijać będziemy coraz bardziej wszechstronną współpracę ze związkami zawodowymi bratniej Czechosłowacji oraz z organizacjami zawodowymi niemieckiej klasy robotniczej. Pragniemy pogłębiać nadal owocną współpracę i podejmować wspólne akcje w imię umacniania jedności ruchu zawodowego z Federacją Jugosłowiańskich Związków Zawodowych.

Polska klasa robotnicza wraz z całym narodem polskim z gorącym uznaniem powitała decyzję Rady Najwyższej ZSRR o zaprzestaniu prób z bronią termojądrową. Jest naszym obowiązkiem od światowego ruchu zawodowego domagać się, by ten doniosły dla ludzkości krok spotkał się z podobnymi odzewami również ze strony kół rządzących innych krajów dysponujących bronią atomową.

**TOWARZYSZE DELEGACI!**

Uczyńmy wszystko dla usunięcia przeszkód hamujących nasz rozwój, dla szybszego rozwijania ekonomiki kraju i dźwigania poziomu życiowego ludności, by praca nasza dla dobra klasy robotniczej dawała jak najlepsze wyniki. Bądźmy krytycznymi i wymagającymi wobec siebie, wrażliwymi na potrzeby tych, których interesy reprezentujemy, oddanymi i ofiarnymi bojownikami sprawy socjalizmu, ustroju, z którym miliony ludzi w naszym kraju i w świecie łączy swe nadzieje i dążenia, swą wiarę w lepszą przyszłość i pokój.

## Z problemów łódzkiego rzemiosła

# Surowiec „na własną rękę”

**O rzemiośle prywatnym pisano już wiele i różnie. Przez dobre parę lat po wojnie uważali je pewni działacze za coś, co należy tłamsić planowo i z premedytacją. Później był Październik, który wypowiedział się rozumnie m. in. w sprawie rzemiosła. Zaczęto naprawiać błędy i na rzemiosło prywatne spojrzano wreszcie nie tylko jako na zjawisko obiektywnie istniejące, ale uznano je za część składową naszej gospodarki. Od tej chwili rzemiosło zaczęło się odradzać. Jednakże proces ten częstokroć nie odbywa się bezboleśnie. Wielu rzeczy nie wyjaśniono jeszcze do końca, tu i ówdzie pojawiają się tendencje zmierzające do traktowania prywatnego rzemiosła jako piątego koła u wozu.**

Do pewnego blacharza w Łodzi przyszedł jakiś człowiek i zaoferował mu sprzedaż sporej ilości blachy. Blacharz towar kupił, gdyż jego wątpliwości co do pochodzenia blachy zostały wyjaśnione przez wystawienie rachunku. Ale potem tego blacharza zaaresztowano, ponieważ okazało się, że blacha pochodziła z kradzieży. Blacharz całe życie wiódł uczciwie i oto po raz pierwszy na stare lata wszedł w kolizję z prawem. Skazano go na rok więzienia z zawieszeniem oraz na zapłacenie 10 tys. zł grzywny.

### PRZYDZIAŁY Z ŁASKI

Jedną z podstawowych przyczyn powodujących, że prywatni rzemieślnicy, zrzeszeni w łódzkim cechu metalowo-elektrycznym — nie mogą należycie wywiązywać się ze swej roli, tj. wykonywania różnych reperacji — jest **ciągły brak surowca, zwłaszcza zaś blachy.**

Nie chodzi tu bynajmniej o to, by przydziały te były za małe (jak np. dla branży skórzanej, czy innych), lecz o to, **że nie są one w ogóle planowane** przez Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła. Dzięki takiemu stanowi rzeczy, Izba Rzemieślnicza, która ma pośredniczyć między ministerstwem a rzemieślnikami w zaopatrywaniu ich w surowce — nie wie, co, kiedy i ile będzie mogła tym rzemieślnikom dać, i co najważniejsze — nie wie, o jakie ilości surowca i w jakim terminie może się upomnieć.

**Według takiego przydzielania surowców z łaski, na prywatne zakłady rzemieślnicze w Łodzi wypadło w ub. roku po 108 kg żelaza... Na jeden zakład blacharski lub ślusarski wypadło po 50 kg blachy.** Jeśli przyjmiemy, że prywatny warsztat ślusarsko-blacharski potrzebuje, licząc średnio, ok. 200 kg blachy na miesiąc, oraz jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że wielu gatunków blachy (np. ocynkowanej do reperacji naczyń) nie daje się prywatnym warsztatom w ogóle — to zrozumiemy, w jakiej sytuacji znajdują się łódzcy blacharze i ślusarze. Otrzymują od społeczeństwa mnóstwo zamówień na wszelkiego rodzaju reperacje i produkcję, mają chęć do pracy i chcą zarobić, a muszą te zamówienia odrzucać, bo brakuje im surowców. **Jest to sytuacja, w której człowiekowi kochającemu swój fach — może ten fach zbrzydnąć.**

I wówczas pojawia się ktoś z surowcem, a fachowiec staje przed dylematem: **albo kupić kradzioną blachę i popracować jakiś czas jak człowiek, albo odrzucić kuszącą ofertę i nadal wegetować oczekując na owe, problematyczne zresztą, kilka kilo blachy z „przydziału“.** W dodatku, złodzieje i ich pośrednicy zasłaniają się często „rachunkami“ jak to było m. in. w przykładzie przytoczonym na początku artykułu — i wtedy blacharz „wpada“ mimo woli.

### A JEDNAK BLACHA JEST...

Niedawno jeden ze znajomych blacharzy opowiadał mi:

**— Gdybym chciał, to bym miał surowca pod dostatkiem. Już od dłuższego czasu przychodzi do mnie regularnie co tydzień jakiś facet i mówi:**

— Panie mistrzu, jest dla pana blacha, dużo i dobrej, ma pan okazję... **A ja mu odmawiam. Tylko nie wiem, jak długo wytrzymam. Do moich kolegów po fachu też stale tacy przychodzą...**

A więc blacha w Polsce jest. Gdyby jej nie było, to by nie kradli. Ale nie kradliby również, gdyby nie mieli jej potem komu sprzedać. Podobnie jest nie tylko z blachą.

Czy w takiej sytuacji nie czas pomyśleć o planowanych, jakichś „ludzkich“ wreszcie przydziałach surowca dla rzemieślników? Byłyby z tego dwie korzyści: **Po pierwsze umożliwiono by prywatnym warsztatom właściwą pracę w dziedzinie usług reperacyjnych. I po drugie zlikwidowano by przyczynę, dla której opłaci się kraść z państwowych zakładów blachę i inne surowce.**

### LEPIEJ ODDAĆ NA ZŁOM

Trzeba przyznać, że Prezydium RN m. Łodzi już dawno zdało sobie sprawę z tego, że rzemieślnicy bez surowca nie dadzą sobie rady i czyniło starania, by ten surowiec jakoś dla nich wygospodarować. Rok temu weszło oto w porozumienie z kilkudziesięcioma zakładami produkcyjnymi posiadającymi różnego rodzaju odpady żelazne (drut, blachę itp.). Według tego porozumienia, **33 zakłady w Łodzi miały pewne ilości takich odpadów, nadających się jeszcze do jakichś przeróbek, sprzedawać Izbie Rzemieślniczej.** Już nawet wyliczono, że w ten sposób Izba będzie mogła uzyskać około 100 ton różnego żelastwa rocznie.

Jednakże w praktyce jest zawsze inaczej niż w teorii. Izba zdołała „wyegzekwować“ od tych zakładów **zaledwie 15 ton odpadów w I kwartale ub. r.** Potem już nie dostała prawie nic, bo oto wywiązało się dzikie współzawodnictwo między tymi, co chcieli dać odpady Izbie, a tymi, co chcieli je oddać na złom. **Zwyciężyli ci ostatni, jako że oddawanie odpadów na złom jest mniej kłopotliwe.** Niewątpliwie, do takiego wyniku przyłożyli się niektórzy nieuczciwi pracownicy zbiornic złomu, którzy **na własną rękę robią interesy z rzemieślnikami,** wyszukując dla nich — oczywiście, za jakimś „wynagrodzeniem“ — co lepsze kęski żelastwa oddanego na złom przez fabryki.

* * *

Zamiast wniosków — anegdota. W ub. roku odbywało się w Łodzi spotkanie przedstawicieli rzemiosła z ministrem przem. drobnego i rzemiosła. Minister opowiadał, że zwiedzając w NRD prywatne warsztaty ślusarsko-blacharskie, ujrzał w nich... **polskie zamówienia na popielniczki do wagonów PKP.**

Opowiadanie to wywołało wesołość na sali. Ale nie u wszystkich. Niektórym łódzkim blacharzom i ślusarzom nawet usta do śmiechu się nie wykrzywiły.

**M. GAŁEWSKI**

## Łodzianie tańczą na Kongresie Związków Zawodowych

**Uczestnicy IV Kongresu Związków Zawodowych gorąco oklaskiwali występy w Sali Kongresowej PKiN związkowych zespołów artystycznych. M. in. wystąpił zespół taneczny Zakładów im. Harnama w Łodzi.**
**Na zdjęciu: polonez w w wykonaniu zespołu.**
CAF — fot. Czarnogórski

## 23 tysiące repatriantów powróciło do Polski w tym roku

WARSZAWA (PAP). — W I kwartale br. powróciło do Polski 20.504 repatriantów.

Z liczby tej 20.319 osób przybyło z ZSRR. Najwięcej, bo 10.852 repatriantów przyjechało z Białoruskiej SRR, 4.564 osoby — z Ukraińskiej SRR i 3.697 — z Litewskiej SRR.

Z Anglii powróciło do kraju 48 Polaków, z NRF — 33, z Francji — 24, a z USA 11 osób. 31 osób, które powróciły do kraju w tym okresie, rekrutuje się spośród emigracji sprzed 1939 roku.

Blisko jedną trzecią ogólnej liczby repatriantów stanowią dzieci w wieku do 16 lat. Najliczniejsza grupa zawodowa — to rolnicy.

W ciągu 10 dni kwietnia br. przybyło do kraju dalszych 2.584 repatriantów.

# Berlińskie wrażenia

## (Korespondencja własna)

*Gdy któregoś marca tego roku znalazłem się w pociągu Lipsk — Berlin, pomyślałem:*

*— Nie jest tak źle z... polskimi kolejarzami!*

*Bo i tu, w NRD wystarczyło, by przez półtora dnia popadał śnieg, a już w związku z tym, koleje miały znaczne opóźnienia. Pociąg, którym jechałem, przybył do Berlina pół torej godziny później. I tu można z biletem pierwszej klasy stać na jednej nodze w korytarzu. A więc nasi kolejarze, jak widać, nie są znów tak odosobnieni.*

*Przyjeżdżam do Berlina i oczom nie wierzę. Czyżbym znalazł się w... Warszawie? Bo jest przecież godzina jedenasta wieczór, a miasto jak wymarłe. Na taksówkę trzeba czekać pół godziny, w samym zaś centrum, dzięki temu, że (podobnie jak w naszej Warszawie) zapełniono je budowlami reprezentacyjnymi, urzędami i instytucjami — życie zamiera bardzo wcześnie, niemal równocześnie z zakończeniem urzędowania.*

*Ale oprócz złych skutków tzw. planowania przestrzennego, na nastrój w mieście ma duży wpływ jego polityczny dramat. Dramat miasta, które sztucznie podzielono, nie licząc się z tym, że tak żywy organizm, jak wielka stolica, przeżyje ten podział boleśnie. Żeby chociaż można było porozmawiać telefonicznie z ojcem, matką czy siostrą po tamtej stronie...*

*Porozmawiać nie można, a zarządzenia zakazujące kontaktów Wschód—Zachód, mimo że utrudniają życie wewnętrzne miasta — wydają się z punktu widzenia interesu władzy ludowej w NRD nawet uzasadnione. Granice sektorów stały się bowiem bramą wjazdową wpływów innego, raz mniej, raz bardziej wrogo działającego świata. I źle są widziane kontakty z bliskimi i znajomymi mieszkającymi w zachodnich sektorach Berlina.*

*Ale odnosi się tu i inne jeszcze wrażenie. Jeśli zarządzenia władz wschodnich obliczone są na obronę przed rozkładem idącym z Zachodu, czy przed dywersją, to stosunek Zachodu do wschodniej części Berlina jest bardziej agresywny, bardziej czynny. Firmy w zachodnim Berlinie korzystają z wielu ulg, by tym łatwiej krzyczeć i imponować blichtrem rozmachu czy dobrobytu, a niedawna wymiana pieniędzy w NRD była również jednym z kroków obrony przed finansowymi wpływami Zachodu na życie w NRD. Przy okazji bowiem straciły wartość setki milionów marek wschodnich, skupionych w ośrodkach zachodnio-berlińskich dla celów szkodzenia politycznego i gospodarczego. I to jeden z sukcesów tej operacji finansowej, niezależnie od krytyki jej ze strony Zachodu, złośliwie upatrującej w wymianie cechy słabości gospodarczej NRD.*

*I w NRD, podobnie jak u nas czy innych krajach obozu socjalistycznego, można spotkać objawy trudności na tzw. inteligenckim odcinku. I w NRD „produkcja” fachowców z wyższym wykształceniem nie została dobrze zharmonizowana z istotnymi potrzebami życia. Istnieją poważne nadwyżki dyplomantów o kierunkach humanistycznych, trudności z zatrudnieniem wielu kończących studia, i w NRD boleśnie odczuwa się ucieczkę ludzi, którzy studiowali na koszt państwa ludowego, a po studiach — pierzchli do działów gospodarki pozasocjalistycznej.*

*W Berlinie problem jest szczególnie drastyczny. Zdarza się, że absolwent, któremu wykształcenie wyższe pomogło zdobyć niemiecko-wschodnia klasa robotnicza, wykupuje po otrzymaniu dyplomu bilet za 20 fenigów, wsiada do U-Bahn czy S-Bahn i angażuje się w pierwszym lepszym przedsiębiorstwie zachodnio-berlińskim!*

*Ale w Berlinie wschodnim istnieją też poważne trudności z fachowcami niższych kategorii, nawet ze sprzątaczkami. Sam w marcowych dniach tego roku byłem świadkiem niesamowitych kłopotów w jednym berlińskim domu. Wszyscy w nim zachorowali na grypę i dosłownie nie było komu zrobić chorym herbaty czy przynieść z apteki lekarstwo. Za żadną cenę nie znajdziesz w Berlinie wschodnim pomocnicy domowej.*

*Dużo fachowców odpłynęło na Zachód, choć faktem jest, że odpływ w tym roku jest znacznie mniejszy, niż w latach poprzednich, powoli też uciera się pogląd, że warunki życia, sytuacja polityczna w NRD wykształciły już typ obywatela rozumiejącego tę sytuację, twardego i cierpliwego, nieraz oddanego walce, która nieustannie toczy się między Wschodem i Zachodem w tym mieście nazwanym nie bez powodu: „Brennpunkt der Weltpolitik” (zapalny punkt światowej polityki).*

*Tej wyższości uświadomienia nie można czasem oczekiwać od sprzątaczki, dla której jedyną, najważniejszą racją ucieczki na Zachód jest to, że dzienna stawka płacy w Berlinie zachodnim przewiduje dla sprzątaczki kilkanaście fenigów więcej, niż w Berlinie wschodnim. Ulegają złudzie uzyskania lepiej płatnej pracy, być może w chwilowym zaślepieniu, zaciemniającym obiektywną ocenę sytuacji w Niemczech zachodnich.*

*Do tej sytuacji bowiem należą i miasta ładnie odbudowane przy pomocy dolarów zza oceanu i rozwój produkcji towarów konsumpcyjnych i łatwość ich nabycia przy pomocy systemu ratalnego. Należy jednak do niego również prawdziwa dżungla w dziedzinie najbliższej człowieka pracy — w dziedzinie zatrudnienia.*

*Przytoczmy tylko całe strony drobnych ogłoszeń ludzi poszukujących jakiejkolwiek pracy (jak np. w jednym z marcowych numerów „Sueddeutsche Zeitung”), przytoczmy tylko akty bezdennej rozpaczy ludzi pozbawionych nadziei (jak np. samobójstwo 60-letniego pracownika jednej z firm monachijskich, który rzucił się z wieży kościelnej z lęku... przed utratą pracy, o czym doniosły w tym czasie gazety po obu stronach granicy). To wszystko należy do dzisiejszego obrazu Niemiec zachodnich. I może dlatego przyciąga on ludzi z NRD coraz mniej, coraz słabiej.*

*FELIKS BĄBOL*

## Dziś otwarcie Światowej Wystawy

# Polscy turyści w Brukseli

**W czasie brukselskiej Wystawy Światowej wyląduje na gościnnej ziemi belgijskiej dość pokaźna rzesza turystów polskich. Jak przedstawiają się przygotowania do przyjęcia ich tu na miejscu, w Brukseli?**

### TURYŚCI „ORBISU“

**Wycieczkowicze „Orbisu“ mają przyjechać częściowo autokarami, częściowo drogą morską, statkiem „Mazowsze“. Pierwsze przyjazdy oczekiwane są w maju.**

**Przybyli do Brukseli turyści będą zakwaterowani w dwóch budynkach: jeden, to dawny gmach konsulatu polskiego przy 174, Avenue Brugmann w dzielnicy Ixelles, drugi — został wynajęty opodal pod numerem 199 przy tejże arterii. Są to hotele zasadnicze o pokojach zbiorowych (tak zwane pojedynki są bardzo nieliczne), w których mieszkać będzie od 2—4 do kilkunastu osób. Jednorazowo może w tych hotelach przebywać około 120 osób. Budynki są czyste, przestronne i jasne. Mają piękne słoneczne tarasy i ogrody. Ich poziom utrzymany jest na wysokości przeciętnego pensjonatu orbisowskiego w kraju. W chwili obecnej prace związane z przygotowaniem budynków do przyjęcia gości nie zostały jeszcze zakończone. Musimy się przecież — jak zwykle — trochę spóźnić... Niemniej jednak są podstawy do uwierzenia, że wszystko będzie gotowe około 1 maja. Łóżka, materace i rozmaite inne urządzenia są już na miejscu.**

**Turyści przewożeni będą z dość odległej dzielnicy, w której leży Avenue Brugmann (przeszło 7 km), na wystawę tymi autokarami, którymi przyjadą z kraju.**

**W hotelach „Orbisu“ otrzymają śniadanie i kolację. Pieniądze na obiad mają dostać na rękę. Kwestia ta jest jeszcze dyskutowana. Warto się nad nią dobrze zastanowić. Restauracyjne obiady są w Brukseli — jak na polskie kieszenie — drogie. Tańsze urządzenie się dla kogoś, kto nie zna tego miasta, a tym bardziej języka, jest bardzo trudne. Sprawa leży w rękach „Orbisu“. Jak ją rozwiąże, zobaczymy.**

**Jeśli mowa o kosztach, należy skierować pewne ostrzeżenie pod adresem naszych turystów — tych z „Orbisu“, z Polskiego Związku Motorowego i tych wybierających się różnymi sposobami na własną rękę: koszty są duże. Samo tylko zwiedzanie wystawy — jeden dzień spędzony na jej terenie, musi pochłonąć następujące kwoty: bilet wstępu 30 franków, przejazdy w obrębie wystawy około 50 franków, jedzenie mniej więcej 100 franków. Razem około 200 franków. Jeśli zaś ktoś zechce jeszcze odwiedzić atrakcyjną rozrywkową dzielnicę wystawy, noszącą nazwę „Belgia w roku 1900“, czemu trudno zapewne będzie się oprzeć, musi opłacić dodatkowy wstęp — 100 franków. Nawet bardzo optymistyczny prospekt wystawy oblicza 2-dniowy pobyt w okresie jej trwania w Brukseli na około 800 franków.**

**Wszyscy pozaorbisowscy turyści (chodzą tu słuchy, iż będą wycieczki rozmaitych stowarzyszeń, związków, klubów itp.) powinni też wiedzieć, że o ile nie zamówią z góry pomieszczeń, wówczas na miejscu z całą pewnością ich nie znajdą.**

### TURYŚCI „ZMOTORYZOWANI“

**Nasi motorowcy mają się zjawić w Belgii swoimi wehikułami — samochodami, motocyklami, skuterami. PZMot. przygotował tu dla nich pomieszczenia w rozmaitych wynajętych kwaterach. Jest w tych przygotowaniach dużo sportowej brawury. Oby się to tylko nie odbiło na uczestnikach wyprawy.**

### ...A MY CIĄGLE „MYŚLIMY“

**O tym, że sklep CPLiA ma być w Brukseli otwarty, mówiło się u nas i pisało w prasie już dość dawno. Sprawa ta wypłynęła w lipcu 1957 r., w grudniu zapadła pozytywna decyzja i Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Coopexim“ (Warszawa, ul. Foksal) zabrało się do dzieła. Realizacja projektu komplikowała się i wlokła. Obecnie mamy kwiecień 1958 r. Wystawa Światowa będzie otwarta już dzisiaj. A sklep CPLiA?**

**Jest już lokal. Nawet dobrze położony — przy Placu Rogier w centrum miasta. Ma 46 m² powierzchni sklepowej dostępnej dla publiczności i dwa razy tyle na składy towarów. Sami organizatorzy z „Coopexim“ przyznają, że jest trochę za mały. Wciąż jeszcze zastanawiają się, czy go nie zmienić. Towary do tego sklepu na razie nie nadeszły. Nie byłoby ich gdzie umieścić. I tu dochodzimy do głównego szkopułu. Nie ma wewnętrznych urządzeń sklepu CPLiA. Zamówienie ich na miejscu pochłonęłoby poważne sumy pieniężne, sprowadzenie z kraju wymagałoby kilku miesięcy czasu (zatwierdzenie projektu wnętrza i wykonanie urządzeń). Ślepa uliczka. Jeżeli wszystkie te rozważania będą się dalej ciągnęły w dotychczasowym tempie, wystawa minie, a CPLiA straci najlepszą okazję zaprezentowania się gościom z całego świata.**

**Tymczasem w Brukseli działają już dwa sklepy tego typu: czechosłowacki i otwarty w poniedziałek rumuński. Na sklep czechosłowacki przy Boulevard de l'Imperatrice odbył się prawdziwy run. Czeska biżuteria, szkło, wyroby skórzane mają szalone powodzenie. Brukselczycy wykupują je masowo. Są tanie i naprawdę ładne. Rzeczy folklorystyczne idą o wiele słabiej, tak słabo, że kto wie, czy nie jest to dla nas pewne memento w związku z planami handlowymi CPLiA na tutejszym terenie.**

**Bułgarzy otworzyli w sobotę w salonach Dworca Centralnego swą wystawę twórczości ludowej. Będzie ona czynna w ciągu pierwszego miesiąca Wystawy Światowej.**

**Czechosłowacy, Rumuni, Bułgarzy... wszyscy gotowi są przed nami. A my ciągle „myślimy“... Natrętnie ciśnie się pytanie, kiedy wreszcie „Coopexim“ odda CPLiA do użytku ów od tak dawna już planowany sklep w Brukseli? Czy przynajmniej choć w części zdążymy wykorzystać do tego celu okazję Wystawy światowej — 1958?**

# W XV rocznicę powstania w getcie warszawskim

odbędzie się w Klubie MPiK, ul. Piotrkowska 86 I p. dziś 17 bm. o godz. 19 wieczór okolicznościowy.

W programie występy chóru Domu Kultury Nauczyciela, pianisty — Izraela Blankledera, artystów teatru — Kozakiewicza i Szajnerta oraz film dokumentalny — „Pod jednym niebem".

O powstaniu w getcie warszawskim mówić będzie Horacy Safrin.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Klub MPiK.

# W sprawie zaproszeń...

Zarząd Łódzki TPP-R zawiadamia zarządy kół TPP-R oraz zainteresowanych, że zaproszenia na ogólnołódzką akademię z okazji „Dni Leninowskich" i „13 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego", która odbędzie się dn. 21. IV. 58 r. w Filharmonii Łódzkiej — otrzymać można w punkcie informacyjnym Klubu TPP-R — ul. Narutowicza 28 pokój nr 10.

## Przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy

# SZTURM na wieś i miasteczka

**Zespół baletowy Parnella powrócił niedawno z Paryża. W tych dniach udaje się do Jugosławii Teatr Nowy, a do stolicy po złote runo sławy wyrusza Teatr im. Jaracza.**

**Godne pochwały są ambicje naszych artystów, którzy pragną skonfrontować swoje osiągnięcia z opinią innych widzów. Zapytujemy jednak: czy wykazują oni podobne zainteresowanie, jeśli chodzi o zagranie przed mniej atrakcyjną, mniej „ciekawą" publicznością np. w dalekim Ryczywole czy Kaczym Dole?**

**Swego czasu szeroko mówiono o potrzebie objęcia opieki teatrów zawodowych nad ruchem amatorskim w terenie. Były już nawet udane próby takich patronatów. Na przykład Wolbórz. Niestety, dzisiaj wszystko to przeszło już do historii...**

**Dlaczego piszemy o tym właśnie w tej chwili? Albowiem sprawa powyższa staje się znowu aktualna.**

Tegoroczne tradycyjne Dni Oświaty, Książki i Prasy odbywać się będą w całym kraju w dniach od 3 do 18 maja. Na onegdajszej warszawskiej naradzie przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, instytucji kulturalnych i oświatowych, związków zawodowych i młodzieżowych, podczas której omawiano plan działania, ustalono, że główny nacisk obchodów „Dni" **przeniesiony zostanie tego roku na teren małych osiedli — miasteczek i wsi zaniedbanych pod względem kulturalno-oświatowym.**

Założenia słuszne. Ale w jaki sposób wprowadzić je w życie?

Sama Łódź ma już bogate doświadczenia, w jaki sposób organizować należy u nas imprezy „Dni". Tak więc łatwo nam nawiązać do dawnych tradycji przez urządzanie w najrozmaitszych środowiskach — świetlicach, szkołach, zakładach pracy — odpowiednich imprez jak odczyty, spotkania z literatami, wystawy i kiermasze książek. Dom Książki a przede wszystkim pracownicy naszych bibliotek (Waryńskiego i rejonowych) mają pod tym względem sporo praktyki. Nawiasem przypominamy, że wielkim na przykład powodzeniem cieszył się ubiegłego roku barwny bardzo atrakcyjny „pochód książek", który walnie przyczynił się do spopularyzowania czytelnictwa.

Obecnie chodzi o to, w jaki sposób zrealizować główne zadania tegorocznych „Dni", to znaczy jak łódzki ośrodek oddziałać może na małe miasteczka i zacofane pod względem kulturalnym osiedla naszego województwa.

**Naturalnie najbardziej zasadniczy głos w tej sprawie ma Wydział Kultury WRN. Ale nie zwalajmy wszystkiego na jego barki i dopomóżmy mu wszyscy w miarę sił i możności.**

Tak więc przed tą ogólną mobilizacją kulturalną zróbmy mały przegląd sił, ażeby uprzytomnić sobie, na kogo możemy liczyć przede wszystkim.

Nie wątpimy ani przez chwilę, że ruchliwe TWP zaktywizuje w tym okresie swoją działalność w terenie. Jeśli chodzi o czytelnie podmiejskie, z całą pewnością — zgodnie z tradycją — nie zapomną o nich pracownicy bibliotek miejskich, którzy prawdopodobnie i tego roku uruchomią specjalny omnibus z książkami.

A może i **biblioteki przyzakładowe poszłyby za ich przykładem?** A może — rozszerzając zakres działalności — również artyści teatrów zawodowych zastanowią się (a wiemy, że jest to nielatwe) nad możliwością jakiegoś wypadu w teren? Mamy wrażenie, że Teatr Ziemi Łódzkiej z całą pewnością się o to nie obrazi.

**A zespoły amatorskie?** Nie tak dawno np. chwaliliśmy zespół przy Zakładzie 1 Maja, który tak udatnie wystawił fragment „Wesela". Czy nie mógłby on teraz z tym spektaklem udać się do którejś z wiejskich świetlic, mającej jaką taką salę? A ŁDK? A łódzkie zespoły spółdzielni pracy?

Chwaliliśmy również niedawno za aktywność i łódzkie stowarzyszenia muzyczne. A gdyby któreś z nich zechciało teraz pomyśleć o „eksporcie" swego zapału również na prowincję?

Nie wiemy, jakie są w tej chwili możliwości naszej Filharmonii. Niemniej przekonani jesteśmy, że w dziele upowszechnienia kultury muzycznej poza Łodzią pożyteczną rolę spełnić **mogą bardziej zaawansowani uczniowie, a przede wszystkim absolwenci szkół muzycznych.**

Z różnych powodów **literaci łódzcy** ograniczają obecnie swoje występy prawie wyłącznie do rejonu samego miasta. Od kogo zależy, ażeby tłumniej nieco wyruszyli teraz poza rogatki Łodzi? Jest dziś okazja, warto więc z niej skorzystać.

Rzuciliśmy tu tylko garść projektów. Trzeba by się zastanowić, które z nich są realne, ewentualnie wzbogacić je nowymi tak, ażeby Dni Oświaty, Książki i Prasy spopularyzowane jak najbardziej szeroko, spełniły istotnie swoje piękne, a pożyteczne zadania.

**M. JAGOSZEWSKI**

# Już wkrótce w Łodzi

**W ślad za naszym wczorajszym komunikatem o występach Polskiego Zespołu Tańca w Łodzi, zamieszczamy dziś zdjęcie jednego z bardziej efektownych tańców w wykonaniu tego zespołu. Przypominamy, że PZT wystąpi 26 i 27 bm. w sali Teatru Nowego.**

# O funduszu zakładowym

**Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktyw partyjny oraz zainteresowanych, że 18 bm. o godz. 16 w sali KŁ PZPR, (Al. Kościuszki 107/109, I piętro), odbędzie się odczyt prof. Włodzimierza Brusa na temat: „Fundusz zakładowy w naszej gospodarce, jego rola, zasady tworzenia i podziału".**

# Stroje organizacyjne ZMS — tylko na talony

Komitet Łódzki ZMS informuje, że są już do nabycia stroje organizacyjne ZMS, które rozprowadzają dwa punkty sprzedaży:

1. Sp. Harcerska „Czuj-Czyń", ul. Roosevelta 1, 2. Składnica Harcerska, ul. Zgierska 8.

Stroje nabywać można jedynie na talony, wydawane przez poszczególne komitety dzielnicowe ZMS.

## NOWOŚCI na półkach księgarskich

**Sławomir Sierecki — „Ewangelia", Iskry, zł 6,—** Autor wprowadza czytelnika w mało znany świat polskich emigrantów, którzy w drugiej połowie XIX wieku znaleźli się w Ameryce.

## Po raz pierwszy w Polsce ujrzymy

# tresurę szympansów

## Cyrk „Poznań" przyjechał do Łodzi

Dziś na Placu Niepodległości da swój pierwszy występ cyrk „Poznań", który przed kilku dniami przyjechał do naszego miasta. Program cyrku jest wybitnie międzynarodowy: na ogólną ilość 16 numerów, 10 wykonają zespoły zagraniczne — czechosłowackie, szwajcarskie i holenderskie. M. in. po raz pierwszy w naszym kraju po wojnie ujrzymy na arenie cyrku tresurę szympansów w wykonaniu Kowalczuka z CSR. Ujrzymy także tresurę złocistych panter (pogromczyni Erika Wyss, Szwajcaria). Jednym z numerów jest występ parodystów w wykonaniu meksykańskiego kwartetu parodystycznego „Arnos". Kierownikiem cyrku jest Bolesław Rościszewski, który kilka dni temu powrócił z występów w Chińskiej Republice Ludowej.

Cyrk „Poznań" będzie występował codziennie o godz. 19.30, a w niedziele i święta o godz. 15 i 19.30.

# Grzeczne dzieci spotykają się...

**na wielkiej imprezie rozrywkowej organizowanej przez redakcję „Dziennika Łódzkiego" i Społeczne Ognisko Artystyczne w sali Teatru Powszechnego, w niedzielę, 20 bm. o godz. 11 i 15.30.**

**W programie humor, taniec, piosenka, muzyka.**

**Zabawę prowadzą Karol Koszela i Włodzimierz Kwaskowski.**

**Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru i w „Orbisie".**

# DKFJN - Polesie

★ w trosce o estetyczny wygląd miasta

★ zdrowotność mieszkańców

**Dzielnicowy Komitet FJN Łódź - Polesie apeluje do terenowych komitetów FJN o zainicjowanie czynu społecznego wśród mieszkańców dzielnicy a w szczególności wśród zakładów pracy, komitetów domowych i blokowych oraz ZHP w zakresie uporządkowania ogródków domowych, trawników, zieleńców i skwerków.**

**O pomoc w tym zakresie zaleca się zwrócić do zakładów opiekuńczych i Zarządu Dróg, Geodezji i Zieleni.**

# Łodzianka Pelagia Majewska

## jedyną kobietą w polskiej ekipie na szybowcowe mistrzostwa świata

W dniach 15—29 czerwca odbędą się w Lesznie VII Szybowcowe Mistrzostwa Świata. Udział swój zgłosiły aerokluby z 29 państw, m. in. ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Afryki południowej, Argentyny, Luksemburga. W polskiej ekipie szybowcowej znajduje się 14 pilotów oraz jedyna pilotka, członek Aeroklubu Łódzkiego, Pelagia Majewska, kilkakrotna rekordzistka świata.

Przewiduje się, że w tegorocznych mistrzostwach świata na starcie stanie około 70 szybowców zagranicznych. Jeśli chodzi o sprzęt, na którym będą startować nasi zawodnicy, to dziś jeszcze niewiele można na ten temat powiedzieć poza tym, że w grę wchodzą szybowce: Jaskółka — Z, Jaskółka — L oraz Mucha — Standard. (k)

# Chuligani zdewastowali wieżę spadochronową

W ciągu pierwszego dnia Wielkiejnocy chuligani zdewastowali wnętrze największej w Łodzi wieży spadochronowej w Parku Ludowym na Zdrowiu. Rozbili oni sprzęt, jak krzesła, taborety, powybijali szyby, powyrywali zamki, zniszczyli oświetlenie. Niezależnie od tego ukradli kilka uprzęży spadochronowych. Pobieżnie straty można ocenić na około 5 tysięcy złotych. Z tego powodu Aeroklub musi przesunąć zajęcia praktyczne kursu spadochronowego na termin dalszy aż do czasu kiedy zniszczenia zostaną usunięte.

Ten wypadek, który zresztą zdarza się po raz drugi (w ub. roku tak samo w święta Wielkiejnocy, zniszczono urządzenie wieży) — powinien być ostrzeżeniem dla Aeroklubu. Taki obiekt jak wieża spadochronowa musi być bez przerwy strzeżony. Rzecz stała się w pierwszy dzień świąt, kiedy jedyny dozorca miał wolne. Wydaje się, że należałoby z powrotem zaangażować trzech dozorców tak jak to było kiedyś, gdyż jeden człowiek nie jest przecież w stanie trwać bez przerwy na posterunku. Niezależnie od tego dobrze byłoby, aby w pobliżu wieży spadochronowej zjawiały się częściej patrole milicyjne. (k)

# Na Sikawę bez przesiadki

W dniu 15 marca br. zamieściliśmy w „Dzienniku Łódzkim" sprawozdanie z zebrania Terenowego Komitetu Frontu Jedności Narodu na Sikawie.

Na zebraniu tym poruszano sprawy bytowe mieszkańców tej dzielnicy, a m. in. kłopoty komunikacyjne. Nasz sprawozdawca zacytował wystąpienie jednego z dyskutantów na temat komunikacji autobusowej na Stokach. Dyskutant ten sugerował by autobusy (przynajmniej niektóre) dojeżdżały ze Stoków na Doły a nie na Plac Dąbrowskiego, przez co zwiększyłaby się częstotliwość ich kursowania. Nie widział innego wyjścia z sytuacji, bo jak wiadomo MPK boryka się z brakiem taboru.

Ostatnio redakcja nasza otrzymała dwa listy z wieloma podpisami komitetów blokowych i mieszkańców Sikawy, w których proszą oni o pozostawienie na nie zmienionej trasie autobusu linii „52", a więc Stoki — Sikawa do Placu Dąbrowskiego, gdyż przesiadanie się na Dołach na „15" czy „1" byłoby dla mieszkańców Sikawy jeszcze bardziej uciążliwe niż obecny dojazd w zatłoczonych autobusach do Pl. Dąbrowskiego. Podzielamy zupełnie opinię członków komitetów blokowych 344 i 345, uważamy, że skrócenie linii autobusu z Sikawy do Dołów nie przyniosłoby rozładowania i tak skomplikowanej sytuacji komunikacyjnej Sikawy i Stoków.

Równocześnie jednak wypada zapytać, dlaczego na zebraniu w marcu nikt nie oponował przeciwko wnioskom dyskutanta. Milczenie na sali nasz sprawozdawca zrozumiał jako aprobatę wniosków mówcy.

**Podtrzymujemy nadal wniosek, by ostatnie autobusy na Sikawę odjeżdżały z Placu Dąbrowskiego nie, jak do tej pory o godz. 22.25 a o godz. 22.50 (s)**

# Rozpoczyna się sezon wycieczek i imprez kolarskich

Turystyczne imprezy i wycieczki kolarskie zdobyły sobie w Łodzi dużą popularność.

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczny sezon wypadnie również interesująco. W ubiegłą niedzielę po raz pierwszy w tym roku odbyła się wycieczka kolarska, biegnąca przez Brzeziny, Stryków i z powrotem do Łodzi.

W tę niedzielę przypada oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego a w związku z tym dla turystów-kolarzy plakietowy zjazd do Łodzi. Między godz. 8 a 8.30 rano zjadą więc kolarze z całego województwa do naszego miasta. Łodzianie chcąc wziąć udział w tej imprezie, muszą wcześnie rano wyjechać z miasta i na dowolnej trasie przejechać przynajmniej 35 kilometrów a następnie wrócić na Pl. Komuny Paryskiej. Taki gwiaździsty zjazd, w którym mogą wziąć udział wszyscy, zarówno członkowie PTT-K jak i niezrzeszeni, harcerze, młodzież szkolna i każdy, kto ma rower — odbywa się po raz pierwszy. Karty uczestnictwa wydaje już Łódzki Okręgowy Związek Kolarski.

W niedzielę, 27 bm., turyści-kolarze będą mieli okazję wziąć udział w czterodniowym raidzie Świętokrzyskim, gdzie spotkają się także z turystami pieszymi.

# Młodociani włamywacze zrabowali 2 polowe radiostacje

Ostatnio w Pabianicach ujęto czteroosobową szajkę młodocianych przestępców, którzy w końcu marca dokonali na terenie tego miasta dwóch włamań. W nocy z 24 na 25 marca włamali się oni do radioklubu Domu Dziecka i Młodzieży, gdzie zrabowali różne części i urządzenia radiowe na sumę 4.800 zł. Następnie, w nocy z 31 marca na 1 kwietnia włamali się do magazynu LPŻ. Tu już kradzież była poważniejsza, albowiem prócz części radiowych, zrabowali także dwie polowe radiostacje.

Przestępcami okazali się: 17-letni Zygmunt Krakowski (ul. Poniatowskiego 8), nigdzie nie pracujący i już karany przez Sąd dla Nieletnich za kradzież radioaparatu, 16-letni Bogdan Kaczorowski (ul. Moniuszki 54) — także nigdzie nie pracujący oraz dwaj 15-letni uczniowie szkół podstawowych — Jerzy Łuczak (ul. Toruńska 22) i Bogdan Strzelczyk (ul. Moniuszki 98). Podczas rewizji u Krakowskiego i Kaczorowskiego znaleziono wszystkie zrabowane przedmioty.

Prokurator miasta Pabianic wydał nakaz aresztowania młodocianych włamywaczy. (g)

# Z MIASTA w kilku zdaniach

## Uwaga, absolwenci Technikum Budowy Maszyn

Komitet Organizacyjny Obchodu 10-lecia Technikum Budowy Maszyn w Łodzi powiadamia, że w dniu 31 maja 1958 roku odbędzie się Zjazd Absolwentów. W związku z powyższym komitet prosi o nadsyłanie zgłoszeń w terminie do 1 maja br.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela sekretariat szkoły przy ul. Sienkiewicza 88-94.

## „Piąte Koło" dyskutuje

Dziś, 17 kwietnia, o godz. 18, na wystawie dzieł „Piątego Koła" w hali wystawowej w Parku Sienkiewicza odbędzie się dyskusja zamknięta dla członków Związku Plastyków, Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Związków Literatów i Dziennikarzy i innych związków twórczych.

## Energetyczna gospodarka

Sekcja Energetyczna Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Łodzi zawiadamia, że 17 bm., o godz. 18, w lokalu NOT (ul. Piotrkowska 102), mgr inż. Jan Korasiewicz wygłosi odczyt nt. „Energetyczna gospodarka skojarzona w zakładach przemysłowych". Wstęp wolny.

## Chirurgia plastyczna twarzy

**Dziś, 17 bm. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta nr 18) prof. AM dr Janusz Bardach wygłosi odczyt nt. „Chirurgia plastyczna twarzy".**

**Wstęp 1 zł.**

## Wieczór ku czci Moniuszki

W niedzielę, 20 bm. o godz. 17 w lokalu bibliotecznym 4 Rejonowej Wypożyczalni Książek dla Dorosłych przy ul. Rudzkiej 7 odbędzie się wieczór artystyczny poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki.

W imprezie udział wezmą soliści Opery Łódzkiej: **Zofia Śliwińska i Michał Marchut.** Słowo wiążące — **Czesław Głubiński.**

Wstęp wolny.

## „List... z łaźni" - pomógł

Uznając słuszność krytyki dotyczącej zakładu kąpielowego przy ul. Rzgowskiej, jaką zawierała zamieszczona w naszym piśmie z dn. 5 marca br. notatka pt. „List... z łaźni", Zarząd Usług Komunalnych przyrzeka, że spowoduje, by Zjedn. Inst. Sanit. i Elektrycznych doprowadziło do porządku instalacje wentylacyjną w wymienionym zakładzie.

Po takiej obietnicy można się spodziewać, że nie będzie więcej skarg ze strony kąpiących się w łaźni przy ul. Rzgowskiej.

**WAŻNE TELEFONY**

| | |
|---|---|
| Pogot. Milicyjne | 253-33 |
| Pogot. Ratunkowe | 254-44 |
| Straż Pożarna | 68 |
| Kom. Miejska MO | 292-22 |
| Miejski Ośr. Infor. | 359-15 |
| Pryw. Pomoc Lek. | 333-33 555-55 |

## TEATRY

**NOWY** (Więckowskiego 15) g. 19 „Ich czworo"

**JARACZA** (Jaracza nr 27) g. 19 „Przygoda florencka"

**POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Achilles i panny"

**„TEATR 7.15"** (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Liliom"

**OPERETKA** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy'u"

**„PINOKIO"** (Kopernika 16) g. 17 „Pierścień i róża"

**„ARLEKIN"** (Wólczańska nr 5) g. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi"

* * *

**CYRK „Poznań"** (Plac Niepodległości) g. 19.30 program międzynarodowy.

## MUZEA

**MUZEUM SZTUKI** (Więckowskiego 36) czynne g. 14—20.

**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE** (Plac Wolności 14) czynne g. 11—16.

## KINA

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Moulin Rouge" dozw. od lat 16 g. 14.30, 16.45, 19, 21

# CO? GDZIE? KIEDY?

**DWORCOWE** (Dw Kaliski) „Przechadzka po Pradze", „Dziewczynka z dżungli", „Od czego to zależy" g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

**GDYNIA** (Tuwima nr 2) „Ewa chce spać" dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Kasia i dziki kotek" g 16, 17,

**MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Monsieur Ripois" dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 173) „Eroica" dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Kapelusz pana Anatola" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67) „French Cancan" — dozw. od lat 18, g 9.45 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21

**POKÓJ** (Kazimierza 6) „Miałem siedem córek" dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30

**1 MAJA** (Kilińskiego 178) „08/15" — „Front" — dozw. od lat 18 g. 15.30 17.30, 19.30

**ROMA** (Rzgowska nr 84) „Moulin Rouge" dozw. od lat 16 g. 11, 13.15. „08/15 — „Koszary" g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18

**SOJUSZ** (Nowe Złotno) „Irena do domu" dozw. od lat 7 g. 17, 19

**STUDIO** (Bystrzycka 7-9) „Don Kichot" dozw. od lat 14 g. 17, 19

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Edward i Karolina" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

**ŚWIT** (Bałucki Rynek) „Dziewczęta z Immenhofu" dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Śmiech zabroniony" dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

**WISŁA** (Tuwima nr 1) „Złoty kask" dozw. od lat 18, g. 9.30, 11.40, 13.50, 16, 18.10, 20.20

**WOLNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) „Księżna Gerolstein" dozw. od lat 14; g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**WŁÓKNIARZ** (Próchnika 16) „O'Cangaceiro" dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Góra tajemnic" dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, „08/15" — „Kapitulacja" dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

**ŁĄCZNOŚĆ** (Józefów 43) „Pożegnanie z diabłem" dozw. od lat 14 g. 19

**POPULARNE** (Ogrodowa 18) „Zakazane piosenki" dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

**PRZEDWIOŚNIE** (Żeromskiego 76) „Edward i Karolina" dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30

**GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI** (Tuwima 34) „Kochanek o północy" dozw. od lat 18 g. 16, 18 20

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

* * *

**PALMIARNIA** (Park Źródliska) czynna g 10—16

**ZOO** — czynne g 9—18.30

## Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Piotrkowska 307, Limanowskiego 80.

**AS Al. Kościuszki 48** pełni stałe dyżury nocne

**DYŻURY SZPITALI**

**Położnictwo:** Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.

**Chirurgia:** Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

**Interna:** Szpital im. N. Barlickiego III Klin. ul. Kopcińskiego 22.

**Laryngologia:** Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

**Okulistyka:** Szp. MON ul. Żeromskiego 113

**DYŻURY PORADNI**

**Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają** od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście i Widzew, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 36 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej.

# REALIZUJEMY FILM

## z okresu okupacji

Kupimy bądź wypożyczymy za wynagrodzeniem: Gazety i pisma ilustrowane w języku niemieckim lub polskim

Fotografie sklepów **JULIUSZ MEINL.**

Opakowania tekturowe towarów spożywczych, pudełka po papierosach itp.

Wszelkie materiały odnoszące się do okresu okupacji niemieckiej na ziemiach polskich.

Zgłoszenia przyjmujemy w atelier

**W. F. F. Łódź, ul. Łąkowa 29, pokój 8, tel. 286-11 od dnia 18 do 23 bm. w godz. od 12 do 18.**

**UNIEWAŻNIA SIĘ**

zagubioną w dniu 3 kwietnia 1958 roku na terenie Łęczycy pieczątkę firmową pod tytułem **„Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Zakład Naukowo-Badawczy Topola - Błonie poczta i pow. Łęczyca st. kol. Łęczyca woj. łódzkie. tel. Łęczyca 65".** 2411-K

**MASZYNĘ** damską na stole zwykłym lub gabinetową sprzedam. Żeligowskiego 30 wejście od ulicy Pl. 9 Maja

**SUPREMĘ** sprzedam. — Łódź, Liściasta 11 (obok kościoła na Radogoszczu) godz. 10—14 7399 G

**15 kg kauczuku** (gumy indyjskiej) z paczek tanio sprzedam. Oferty pisemne „7097" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

**SKRĘCARKĘ** 10 wrzecion z motorkiem, snowadło, kołowrotek, wagę 300 kg sprzedam. Telefon 383-20 godz. 8—9 i 16—17 6786 G

**MOTOCYKL „SHL"** pilnie sprzedam. Pabianice, Warszawska 7 6863 G

**MOTOCYKL „DKW"** 350 NZ po kapitalnym remoncie sprzedam. Wiadomość ul. Sienkiewicza 89 Oglądać godz. 16—18

**SAMOCHÓD** osobowy małolitrażowy, stan dobry sprzedam. Obr. Stalingradu 28 6862 G

## PRACA

**POTRZEBNA** gosposia Franciszkańska, blok 119, II klatka schodowa, m. 6

## NAUKA

**KURS** haftu maszynowego TKWP. Zapisy codziennie, sekretariat kursów, Wróblewskiego 15, pokój 210 II piętro godz. 8—15 2388 k

**KURS** kierowców kategorii I, II, III i amatorski TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 8—15 2310

**POLSKI** Związek Motorowy organizuje amatorski kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy. Zapisy przyjmuje sekretariat PZM Łódź ul. Piotrkowska 183 2071

## LEKARSKIE

**Dr REICHER** specjalista — weneryczne, skórne płciowe (zaburzenia) 8—9, 16—19 Piotrkowska 14

**Dr NITECKI** specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe 16—18, Nawrot nr 32 6783 g

**Dr KUDREWICZ** specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe 8—10, 3—6 ulica 22 Lipca 4 6699

**Dr BIBERGAL** specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—18, Piotrkowska 134 3976

**CHOREMU DZIECKU** o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Telefon 300-00 6606 g

**DZWOŃ PIĘĆ RAZY PIĘĆ** 555-55. Poważny lekarz specjalista o każdej porze udzieli pomocy chorem. Do dzieci lekarz wyjedzie natychmiast

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skórne, weneryczne, kobiece, 15.30—19 ul. Próchnika 8 4195

Ś. † P.

# WACŁAW CIEŚLIKOWSKI

**b. żołnierz VI baonu I Brygady (ps. Müller), oficer AK, wielokrotny uczestnik walk o Niepodległość, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V kl., Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i innymi, zmarł dnia 15 kwietnia 1958 r. opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 60.**

**Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 17 kwietnia br. o godz. 8 rano w kościele św. Teresy, wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej tego dnia o godz. 16, o czym zawiadamia**

**RODZINA.**

**WSPÓŁPRACOWNIKOM, którzy opłacili mszę św. i wzięli w niej udział**

**Ś. ś. Stanisława KOTASIAKA**

**składa serdeczne podziękowanie**

**CÓRKA**

**LECZENIE ULTRADŹWIĘKAMI:** ischias, zapalenie nerwów, wrzód żołądka, dwunastnicy, inne, dr Szereszewski 16—19, Tuwima 40 6571 g

**Dr MARKIEWICZ** specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych. Piotrkowska 109—6

**Dr SIENKO** specjalista skórne, weneryczne, włosów 16—18 Kilińskiego 132

**PIĘĆ TRÓJEK** — tel. 333-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności całą dobę 6577 g

## RÓŻNE

**UWAGA** posiadacze niezainstalowanych telewizorów, firma Radio-Ton — Łódź, Więckowskiego 9 wykona wam instalację antenową w ciągu 2 dni

**BROŃ** sportową, karabinki i wiatrówki, przyjmuje do naprawy Jan Ziemba, Piotrkowska 35 w podwórzu 6708

# Podział funduszu zakładowego

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. Wł. REYMONTA w Łodzi, ul. Łąkowa 3-5**

podają do wiadomości wszystkim pracownikom, którym zgodnie z regulaminem przysługuje należność z funduszu zakładowego za rok 1957, że ostateczny termin reklamacji upływa z dniem 30 kwietnia 1958 r. Po tym terminie żadne roszczenia nie będą rozpatrywane ani uwzględniane. 2412-K

# ZAPISY

**Rektorat Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi**

przyjmuje zapisy kandydatów na I rok studiów w roku szkolnym 1958-1959. Bliższe informacje w sekretariacie uczelni przy ul. Narutowicza 77, II piętro, tel. 220-03 w godz. od 8 do 15. Od 15 kwietnia czynna jest poradnia dla kandydatów: poniedziałki godz. 9—12 i godz. 15—18, wtorki godz. 15—18, środy godz. 11—13, piątki godz. 15—18 w gmachu uczelni ul. Narutowicza 77. 2378-K

# ROBOTY WYKOŃCZENIOWE:

**elewacyjne (tynki szlachetne), malarskie wewnętrzne, posadzki dębowe, (parkiet) i lastrico**

**W DUŻYCH ILOŚCIACH**

ODDA DO WYKONANIA instytucjom państwowym, uspołecznionym lub prywatnym

**kierownictwo budowy przy ul. Źródłowej nr 52 róg Strykowskiej**

**Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego**

Informacji udziela kier. budowy w czasie godzin pracy prócz poniedziałków.

# PRACOWNICY POSZUKIWANI

**INSTRUKTORA** gospód i **instruktora** handlu zatrudni od zaraz **PZGS Brzeziny k. Łodzi.** Wymagane wykształcenie średnie i roczna praktyka branżowa. 2416-K

**PODMISTRZÓW** na tkalnię ze średnim wykształceniem technicznym, **tkaczy** na krosna kortowe, **uczniów** na tkalnię, **skręcarki** wykwalifikowane, **uczennice** na skręcalnię, **śrubowników i przykręcaczy, rewidentów, uczniów** na przędzalnię, **robotnika** do filtra zatrudnią natychmiast **Z.P.W. im. N. Barlickiego w Łodzi.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w **Łodzi, ul. Żeromskiego 108** w godzinach od 8 do 16. 2352-K

**SZEWCÓW** do reperacji obuwia zatrudni zaraz **Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy" w Łodzi, ul. Piotrkowska 101.**

**SZEWCÓW** do punktu usługowego w Głownie przyjmie przedsiębiorstwo handlowe. Warunki pracy omówić w przedsiębiorstwie **Łódź, ul. Cmentarna 4-6.** 2377-K

**TKACZY** — **uczennice** na tkalnię i przędzalnię powyżej lat 18 na trzy zmiany oraz wrzecieniarki średnie, **stolarza, elektryka i ślusarza** przyjmą natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska 26-28.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30. 2373-K

# OGŁOSZENIA DROBNE

## KUPNO

**MASZYNĘ** „Cyk - Cak" wezmę w dzierżawę. — Oferty pisemne „6846" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6846 G

**SZAFĘ** czterodrzwiową nowoczesną okazyjnie kupię. Tel. 303-75

**TAKSOMETR** (taryfa 4 zł) kupię. Oferty z podaniem ceny Warszawa 22, skrytka 18

**MOTOR** elektryczny 1—1.5 KM na 120 V do 1.000 obrot./min. pilnie kupię. Oferty pisemne „6874" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6874 G.

**OBICIA** zgrzebiarskie, odpadki wełny kupi Ziębowicz, Stary Sacz, Jagiellońska 11 6795 G

## LOKALE

**SAMOTNY** pilnie poszukuje pokoju w śródmieściu. Zwrot kosztów remontu. Tel. 332-20 od godziny 13—16 7307 G

**POSZUKUJĘ** garażu w okolicy Piotrkowska, Andrzeja Struga, Obr. Stalingradu, Lipowa do Próchnika. Zgłoszenia tel. 239-86 w godz. 7—14

**POKÓJ** z kuchnią z wygodami w Kutnie zamienię na podobne koło Łodzi lub kupię nie podlegające kwaterunkowi — Łódź, tel. 257-31 6802 G

**3 POKOJE** z kuchnią z wygodami (bloki osiedle M. M.) zamienię na pokój z kuchnią z wygodami. Tel. 360-26 w godz. 10—12 i 16—18 7382 G

**TRZY** pokoje z kuchnią, wygody, centrum zamienię na dwa pokoje z kuchnią, wygody, śródmieście i pokój oddzielnie. — Oferty pisemne „6843" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6843 G

**2 POKOJE,** kuchnia i wygody w Świdrze pod Warszawą (linia elektryczna) zamienię na mieszkanie z wygodami w Łodzi. — Oferty pisemne „6792" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6792 G

**2 POKOJE** z kuchnią (amfilada) wszystkie wygody, gaz zamienię na trzy pokoje, kuchnia w blokach. Oferty pisemne „6788" Biuro Ogłoszeń — Piotrkowska 96 6788 G

**TRZY** pokoje, kuchnia, komfort (ogródek, obora, 1/2 ha ziemi) we Wrocławiu zamienię na 2 pokoje kuchnia, 1 pokój osobno w Łodzi. Wiadomość Łódź, Narutowicza 3 m. 19 6783 G

**DWA** duże pokoje, kuchnia, gaz, wygody w śródmieściu zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią równorzędne. Tel. 371-53 od godz. 9—13, 15—19 6849 G

## SPRZEDAŻ

**MLECZKO** pszczele sprzedaję. Łódź, ul. Brzoskwiniowa 36. Dojazd tramwajem zgierskim 5306 G

**SAMOCHÓD „Mercedes"** V 170 czterodrzwiowy — stan dobry sprzedam Lubelska 25 bloki 7376 G

**DODATKOWĄ** lampę do flesza Braun „Hobby" — sprzedam. Dzwonić tel. 373-59 7397 G

**SAMOCHÓD** osobowy „Pobieda" sprzedam. Piotrkowska 226 7409 G

**TANIO** sprzedam natychmiast różne meble. Wiadomość Gdańska 46—23

**TELEWIZOR „Rubin"** lub „Dürer" sprzedam. Rewolucji 1905 r. 28 (u dozorcy) 7336 G

**MASZYNĘ** do szycia „Cyk-Cak" walizkową — sprzedam tanio. Próchnika 27 m. 25 front parter

**WAPNO** najwyższej jakości poleca Zespół Wypału w Trębaczowie. Informacje w Łodzi telefon 392-80 7243 G

# KOMUNIKAT

**SPOŁECZNY KOMITET ŁÓDZKIEJ GRY LICZBOWEJ „KUKUŁECZKA"**

prosi niżej wymienionych swych graczy o przybycie do biura celem odbioru zaległych wygranych premiowych po 3.000 zł nie zrealizowanych dotychczas z uwagi na brak dokładnych adresów:

**I. Za m-c październik 1957 roku**

1. **Łukasik Henryk** — Łódź, Rokicińska 15 punkt odbioru 34 nr kuponu 131005
2. **Dziedzic Edward** — Łódź, Marysińska 106 punkt odbioru 41 nr kuponu 102017
3. **Przyimka St.** — Piotrków, Dąbrowskiego 15 punkt odbioru 124 nr kup. 115261
4. **Głowacki Stanisław** — Gomienice punkt odbioru 133 nr kuponu 93262
5. **Kortyński Krzysztof** — Łódź, Ksawerów 499 punkt odbioru 166 nr kuponu 6573

**II. Za m-c listopad 1957 r.**

1. **Wiśniewska Aurelia** — Łódź, Trybunalska 2 punkt odbioru 26 nr kuponu 172914
2. **Szczepaniak Ryszard** — Łódź, Próchnika 24 punkt odbioru 47 nr kuponu 190669
3. **Gajos Agnieszka** — Łódź, Zwiadowcza 22 punkt odbioru 48 nr kuponu 88519
4. **Białek Czesław** — Łódź, Rudzka 9 punkt odbioru 57 nr kuponu 177525
5. **Jarząbkiewicz Jan** — Łódź, Narutowicza 4 punkt odbioru 62 nr kuponu 4184
6. **Wyżenkiewicz Stanisław** — Grabów punkt odbioru 110 nr kup. 113258
7. **Masłowski Kazimierz** — Zduńska Wola Opiesim nr 2 punkt odbioru 152 nr kuponu 31243
8. **Kamnia Tadeusz** — Zduńska Wola Opiesim nr 2 punkt odbioru 155 nr kuponu 93956

**III. Za m-c grudzień 1957 r.**

1. **Reno Maria** — Łódź, Kopernika 43 punkt odbioru 22 nr kuponu 195707
2. **Drygulska Władysława** — Łódź, Blachowska 9 punkt odbioru 53 nr kuponu 146601
3. **Frasiek Stanisław** — Remiszew (Pab.) punkt odbioru 107 nr kuponu 23656
4. **Pasterniak Marian** — Sieradz punkt odbioru 138 nr kuponu 58008
5. **Matczak Stefania** — Konstantynów punkt odbioru 164 nr kuponu 45403

**IV. Za m-c styczeń 1958 r.**

1. **Jarząbek Feliks** — Łódź, Wróblewskiego 84 punkt odbioru 14 nr kuponu 0088
2. **Marczak Wanda** — Łódź, Głowackiego 6 punkt odbioru 80 nr kuponu 1587
3. **Sawicka Stanisława** — Łódź, Zielona 38a punkt odbioru 80 nr kuponu 2587
4. **Kopydłowski Jerzy** — Łódź, Słowiańska 10 punkt odbioru 81 nr kuponu 0100!

**V. Za m-c luty 1958 r.**

1. **Pujan Kazimierz** — Andrespol 124 punkt odbioru 10 nr kuponu 17035
2. **Stasiński Czesław** — Kutno, Konińska 5 punkt odbioru 104 nr kuponu 18625
3. **Ludwicki Józef** — W. Stanisławów pow. Łęczyca punkt odbioru 110 nr kuponu 17887
4. **Żyłka Feliks** — Podzamcze — Wieruszów punkt odbioru 153 nr kuponu 6421.

**UWAGA** **UWAGA**

# Dyrekcja MHD Art. Gospodarstwa Domowego

**w Łodzi, ul. Piotrkowska 113, telef. 214-70**

**zawiadamia P. T. Klientów, że w miesiącu kwietniu br. wprowadza w niektórych sklepach n. podane usługi:**

1. Badanie lamp radiowych z odpłatnością 1 zł od sztuki z dniem 12 kwietnia 1958 roku w sklepach:

nr 658 ul. Nowomiejska 6
„ 661 „ Piotrkowska 165
„ 663 „ Narutowicza 32
„ 666 „ Piotrkowska 27
nr 668 ul. Piotrkowska 50
„ 671 „ Przybyszewskiego 32-34
„ 679 „ Piotrkowska 317

2. Dowożenie zakupionych artykułów do domów klientów z odpłatnością 30 zł za usługę — z dniem 15 kwietnia 1958 r. w sklepach:

nr 604 ul. Tuwima 20
„ 655 „ Obr. Stalingradu 26
„ 656 „ Zgierska 7
„ 658 „ Nowomiejska 6
„ 660 „ Piotrkowska 91
„ 661 „ Piotrkowska 165
„ 662 „ Narutowicza 9
„ 663 „ Narutowicza 32
„ 664 „ Jaracza 20
nr 665 „ Główna 54
„ 666 „ Piotrkowska 27
„ 667 „ Piotrkowska 125
„ 668 „ Piotrkowska 50
„ 670 „ Piotrkowska 261
„ 671 „ Przybyszewskiego 32-34
„ 679 „ Piotrkowska 317
„ 690 „ Wł. Bytomskiej bl. 105
„ 693 „ Piotrkowska 115

3. Naprawę kuchenek i żelazek z dniem 25 kwietnia br. w sklepach:

nr 663 ul. Narutowicza 32
„ 667 „ Piotrkowska 125
nr 671 ul. Przybyszewskiego 32-34

4. Naprawę prodiży i żyrandoli z dn. 25 kwietnia br. w sklepach:

nr 661 ul. Piotrkowska 165
„ 668 „ Piotrkowska 50
nr 679 ul. Piotrkowska 317

# Barwne koszulki kolarzy na szosie

Kolarze łódzcy szykują się do otwarcia sezonu sportowego. W nadchodzącą niedzielę działacze, sędziowie sportu kolarskiego i zawodnicy zbiorą się o godz. 8.30 na Placu Komuny Paryskiej, by o godz. 9.15 wyruszyć pochodem ul. Piotrkowską przed katedrę do Płyty Nieznanego Żołnierza. Po złożeniu wieńców kolarze ulicami: Piotrkowską, Główną i Armii Czerwonej udadzą się na boisko Widzewa. Tu nastąpi dekoracja turystów łódzkich, którzy w skali ogólnopolskiej zdobyli pierwsze miejsce w organizowaniu wycieczek.

O godz. 11.15 rozpocznie się wyścig główny na 96 km do Tomaszowa i z powrotem. Kartowicze startować będą na dystansie 54 km, jadąc w kierunku Ujazdu.

Udział w uroczystościach związanych z otwarciem sezonu kolarskiego weźmie przeszło 200 zawodników. Dobrze byłoby, żeby poszczególne kluby wystąpiły w jednolitych umundurowaniach.

(n)

# Znakomici koszykarze USA

## występem w Łodzi wypełnią przerwę w programie VI Mistrzostw Europy

### Belgowie zrezygnowali z udziału w turnieju

**Belgia zawiadomiła komitet organizacyjny VI Mistrzostw Europy, że ze względu na słabą formę zawodniczek, wykazaną w ostatnich spotkaniach międzynarodowych, rezygnuje z udziału w VI Mistrzostwach Europy w Piłce Koszykowej.**

**Tak więc w mistrzostwach udział weźmie 11 lub 12 drużyn, co pozwala ustalić już dokładny kalendarzyk rozgrywek. Mistrzostwa rozpoczną się 9 maja w hali sportowej w godzinach przedpołudniowych, a o godz. 16 nastąpi ich uroczyste otwarcie.**

**W przededniu otwarcia mistrzostw o godz. 12 dokona się losowania grup eliminacyjnych. Przewidziane są dwa dni przerwy, a mianowicie 12 i 16 maja. W pierwszym dniu wolnym organizatorzy projektują sprowadzić do Łodzi drużynę koszykówki męskiej i żeńskiej USA, gdyż Amerykanie w przejeździe ze Związku Radzieckiego rozegrają w Polsce kilka spotkań. Pierwszy ich występ przewidziany jest w Poznaniu, a drugi w Hali Sportowej. Jesteśmy już w stanie podać nazwiska wyznaczonych przez FIBA sędziów międzynarodowych, którzy prowadzić będą mistrzostwa. Są to: Kostin (ZSRR), Kassai (Węgry), Klima (CSR), Salmenkyla (Finlandia), Caracoai (Włochy), Czmoch (Polska). Prócz tych sześciu sędziów komisję sędziowską uzupełnią dodatkowo sędziowie polscy. Zapewniony jest przyjazd przedstawicieli FIBA w osobach sekretarza generalnego p. R. W. Jonesa i wiceprezesa dr Hepp.**

**Zespoły przyjadą do Łodzi już 8 maja i zakwaterowane zostaną w hotelu Savoy. (n)**

# „HURAGANOWE" nadzieje kolarzy spaliły na panewce

*Nowowyprodukowane rowery wyścigowe „Huragany" w czasie pierwszej próby nie zdały egzaminu. Dlaczego? Z zapytaniem tym zwróciliśmy się do znanego ongiś kolarza, a dziś trenera i mechanika p. Stefańskiego.*

*— Rower to tak jak buty, czy dobrze skrojony garnitur — musi być dopasowany do wymogów kolarza. U nas natomiast rowery wyścigowe produkowane są masowo i dlatego nie nadają się dla zawodników extraklasy. Na pozór wydawać się może, że nie należy bawić się w detale, ale kolarz, który miał kiedyś możność korzystania z dobrze dopasowanego roweru zagranicznego, niechętnie korzysta z krajowego, gdyż posiada on nieodpowiednią długość ramy i źle ustawione siodełko.*

*— Jak zaradzić, żeby w Polsce można było produkować rowery dla naszej kadry?*

*— Polski Związek Kolarski wychodzi ze słusznego założenia, że rowery dla czołówki powinny produkować spółdzielcze, względnie prywatne warsztaty części rowerowych. Kładę tutaj nacisk na słowo części, gdyż za granicą nie ma takiej fabryki, która produkowałaby sama wszystkie części rowerowe i zajmowała się montażem. U nas natomiast Zjednoczone Zakłady Rowerowe są jedynym bodaj przedsiębiorstwem, które podjęło się tej trudnej roli. Przed wojną w Warszawie istniało kilkadziesiąt warsztatów rowerowych i ciekawe, że podaż wynosiła około 500 sztuk dziennie, a były to rowery rzeczywiście wysokiej klasy. W Bydgoszczy natomiast podaż rowerów wyścigowych w skali rocznej waha się w granicach 4 tysięcy. Nic więc dziwnego, że stale odczuwamy brak dobrych rowerów wyścigowych.*

*— Czy „Huragany" są rzeczywiście tak kiepskie?*

*— Nie są złe, nie są i dobre. Zresztą mało się one różnią od „Bałtyków" i doskonale nadają się dla zawodników II klasy, ale najlepsi kolarze nie chcą ryzykować. Cieszyć nas może jednak to, że w tym roku Bydgoszcz wyprodukuje 40 tysięcy rowerów wyścigowych i półwyścigowych. Chłonność rynku zostanie chyba zaspokojona.*

*— Dobrze, ale na czym będzie jeździła nasza czołówka?*

*— No cóż, tak jak w zeszłym roku, musiała dosiąść maszyn zagranicznych. (h)*

# Metody Gwardii

Drużyna Gwardii warszawskiej oznajmiła wszem i wobec po swym powrocie z Berlina, iż z tak ostrą grą jeszcze się nigdy nie spotkała — podaje „Życie Warszawy". Rezultatem tego miały być bardzo ciężkie kontuzje, które stawiały pod znakiem zapytania przydatność kilku czołowych zawodników. Na tej podstawie też uzyskano przełożenie spotkania z drużyną ŁKS. Tymczasem drużyna Gwardii udała się do Zabrza, gdzie odniosła w tamtejszym meczu poważne zwycięstwo. Bohaterami spotkania zaś były cudownie „uzdrowione" kaleki.

Polityka przyjęta przez Gwardię nie jest zbyt dalekowzroczna. Warto by im przypomnieć bajkę o pastuszku, który dla „kawału" alarmował wieśniaków o atakującym stado wilku. Morał znamy wszyscy.

# Bezbłędny parcours Kowalczyka

## Obyśmy mieli takie konie jak jeźdźców

Polscy jeźdźcy startujący obecnie w międzynarodowych zawodach w Nicei, cieszą się tam dużą popularnością. Największy sukces odniósł dotychczas Kowalczyk, który, w jednym z pierwszych konkursów zajął VIII miejsce. Polak, jadąc na utalentowanym koniu Pregor przejechał parcours bezbłędnie, ale ponieważ aż siedmiu jeźdźców uzyskało od niego lepszy czas, więc musiał się zadowolić VIII pozycją. W tym samym konkursie Byszewski zajął X miejsce.

W dalszych konkursach Polacy wypadli nieco słabiej, ale dojście przez Byszewskiego w „potędze skoku" do wysokości 185 cm, jest dużym sukcesem. Polak z rezultatem tym uplasował się na X pozycji.

Zawody w Nicei są bardzo silnie obsadzone. Startuje tam cała europejska czołówka. Umiejętności Polaków oceniane są przez fachowców bardzo wysoko. Francuzi twierdzą, że na tak młodych i niedoświadczonych jeszcze koniach tylko dzięki talentowi jeźdźców i doskonałemu treningowi koni Polacy mogli zająć wysokie lokaty.

# Ten wychowanek udał się fechmistrzowi Rudnickiemu

W Radomiu odbyły się młodzieżowe szermiercze mistrzostwa Polski, w których brali również udział zawodnicy łódzcy.

Największy sukces odniósł Wł. Marcinkowski z Kolejarza, który startując w szabli zdobył tytuł wicemistrza Polski i srebrny medal. Lepszym od niego okazał się tylko Zakrzewski ze stołecznej Legii, który został mistrzem. Dodać należy, że Marcinkowski poczynił tak wielkie postępy pod ręką trenera Zg. Rudnickiego, którego jest wychowankiem.

# CIEKAWOSTKI piłkarskie

Na ostatnim posiedzeniu zarząd PZPN zaakceptował projekt rozegrania w dniu 28 czerwca br. spotkań z NRD na czterech frontach. Mecz pierwszych reprezentacji odbędzie się w NRD.

Sosnowiecka Stal, która nie odnosi w tym sezonie sukcesów, dozna na najbliższe 6 tygodni poważnego osłabienia. Oto za obrazę sędziego w meczu Legia — Stal zawieszony został na 6 tygodni zawodnik Stali, Uznański.

Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Południowa Irlandia (11 maja w Chorzowie) będzie prowadził radziecki arbiter Łatyszew. Sędziami liniowymi będą Polacy Kowal i Storoniak. Mecz Polska — Szkocja (1 czerwca w Warszawie) poprowadzi Węgier Zsolt.

# MAGAZYN Dziennika

## Nowa gwiazdka włoskiego ekranu

**Luisella Boni, która występowała we francusko - włoskim filmie „Nana", debiutuje obecnie w telewizji.**

## Lepiej być umiłowaną niż niewolnicą

**Czternastoletnia Mary Loy Lawson z Zelma (USA), zapytana dlaczego wyszła za 76-letniego Johna Tatro, który ma już prawnuczęta, oświadczyła, że woli być umiłowaną starca niż niewolnicą młodego męża.**

## Czy grozi nam nowy potop?

**Uczeni, zebrani na międzynarodowej konferencji geodezji i geofizyki w Toronto (Kanada), poświęcili dużo czasu problemom możliwości nowego „potopu" na skutek stopienia olbrzymich mas lodowych na biegunach, a zwłaszcza na Antarktydzie.**

**Po pierwsze, stwierdzono, że klimat ziemski uzależniony jest od ilości dwutlenku węgla w atmosferze. Im więcej dwutlenku węgla otacza kulę ziemską, tym cieplej jest na Ziemi, gdyż gaz ten działa jak pierzyna puchowa, zatrzymując ciepło w dolnych warstwach atmosfery.**

**W epoce węglowej klimat na Ziemi był znacznie cieplejszy niż dziś, gdyż atmosfera ziemska zawierała dużo dwutlenku węgla. Jednak bujna roślinność rozłożyła go i zmagazynowała pod powierzchnią Ziemi w charakterze węgla.**

**Wraz ze zmniejszeniem się ilości dwutlenku węgla w powietrzu, nastąpiło znaczne oziębienie klimatu. Ale od początku naszego stulecia ilość jego znów powoli wzrasta, dzięki zużywaniu zapasów węgla na opał.**

**Uczeni obliczyli, że w ciągu najbliższych stu lat ilość dwutlenku węgla w atmosferze powiększy się o 20 proc., co spowoduje znaczne ocieplenie klimatu i stopnienie dużych ilości lodu na biegunach. Uczeni przypuszczają, że poziom mórz i oceanów może na skutek tego podnieść się o około 1,5 metra.**

## Uśmiechnij się

**— Ta babka mogła być niezła w latach młodości...**

# Agata Christie DziesięciuMurzynków

**(TEN LITTLE NIGGERS)**

**tłumaczył: ROMAN CHRZĄSTOWSKI**

**(15)**

Załamała się płacząc gorzko.

Generał Macarthur dotknął jej pleców. Rzekł.

— Spokojnie, spokojnie, droga pani. Oczywiście, że to nieprawda. To jest jakiś obłąkaniec. Wariat. Ma ptaszki w głowie. Chciał uderzyć kijem, ale chwycił za zły koniec.

Stał wyprostowany, i podniósłszy ramiona ciągnął dalej.

— Najlepiej nie odpowiadać na podobne bzdury. Chociaż poczuwam się do obowiązku wyjaśnić państwu, że krzty prawdy... krzty prawdy nie było w tym, co dotyczyło.., em... młodego Artura Richmonda. Richmond był jednym z mych oficerów. Wysłałem go na rekonesans. Został zabity. To jest normalny bieg wypadków na wojnie. Muszę wyrazić moje oburzenie na to nikczemne szkalowanie imienia mej żony. Była najlepszą kobietą na świecie. Prawdziwa żona Cezara.

Generał Macarthur usiadł.

Głos zabrał Lombard. Jego oczy były rozbawione.

— Jeśli chodzi o tych krajowców...

Marston zapytał.

— No i co z nimi?

Lombard wyszczerzył zęby.

— Prawie że się zgadza. Zostawiłem ich. Była to kwestia samoobrony. Zagubiliśmy się w dżungli. Ja i paru moich towarzyszy, zabrawszy resztki żywności, pozostawiliśmy ich własnej przemyślności.

Generał Macarthur zapytał surowo.

— Pan opuścił swych podwładnych? Skazał ich na śmierć głodową?

Lombard odrzekł.

— Nie, tu nie chodzi o stosunek białego człowieka do kolorowych, o traktowanie ich z wyżyn białej rasy. Ale cóż... mieliśmy wszyscy zginąć? Samoobrona jest pierwszym obowiązkiem mężczyzny. Poza tym, jak pan wie, tubylcy niewiele robią sobie ze śmierci. Na niektóre rzeczy zapatrują się zupełnie inaczej niż Europejczycy.

Wera zdjęła ręce z twarzy. Rzekła patrząc na niego.

— Pan ich zostawił, by zginęli?

— Zostawiłem ich, by zginęli — jego rozbawione oczy wpatrywały się w jej przerażoną twarz.

Antoni Marston odezwał się spokojnym, zagadkowym głosem.

— Właśnie myślałem o Łucji i Janie Combes. Para kociaków, którą najechałem niedaleko Cambridge. Fatalny pech.

Justyn Wargrawe zapytał kwaśno.

— Dla nich, czy dla pana?

Antoni odrzekł.

— Tak... właściwie myślałem, że dla mnie, ale... naturalnie pan ma rację, to był przeklęty pech dla nich. Oczywiście to był czysty przypadek. Nagle wypadli zza węgła jakiejś willi. Na przeciąg roku miałem odebrane prawo jazdy. Niech to diabli wezmą!

— Zbyt wielkie szybkości — zauważył dr Armstrong — są zawsze ryzykowne. Młodzi ludzie, jak pan, przedstawiają groźbę dla społeczeństwa.

Antoni wzruszył ramionami.

— Gdzie w dzisiejszych czasach można szybko jeździć? Pod tym względem szosy angielskie są beznadziejne. Trudno utrzymać na nich przyzwoite tempo.

Obejrzał się za swą szklaneczką, wziął ją ze stołu, podszedł do bocznego stolika i nalał sobie jeszcze jedną porcję whisky z wodą sodową. Odezwał się przez ramię:

— W każdym razie to nie była moja wina. Czysty przypadek.

III

Rogers zwilżył wargi, zaciskając splecione palce. Odezwał się głosem pełnym znużenia:

— Chciałbym, proszę pana, powiedzieć słówko.

— Odważnie, naprzód, Rogers — rzekł Lombard.

Rogers przełknął ślinę i przesunął jeszcze raz językiem po suchych wargach.

— Była tu wzmianka, proszę pana, o mnie i o mojej żonie. I o pannie Brady. Nie ma w tym słowa prawdy, proszę pana. Ja i moja żona służyliśmy u panny Brady aż do jej śmierci. Była zawsze słabowita, zawsze, proszę pana, od czasu, jak przybyliśmy do niej. Tej nocy szalała burza i właśnie tej nocy było z nią źle. Telefon został wyłączony. Nie mogliśmy wezwać doktora. Poszedłem, proszę pana, piechotą po niego. Ale przyszedł już za późno. Zrobiliśmy wszystko, co było możliwe. Byliśmy przywiązani do niej, proszę pana. Każdy panu to powie. Nikt złego słowa o nas nie powiedział. Ani słowa.

Lombard obserwował w zamyśleniu tiki nerwowe, przebiegające mu po twarzy, spieczone wargi, przerażenie w jego oczach. Przypomniał sobie stuk padającej tacy. Pomyślał: „Czyżby?"

Blore odezwał się z gorliwością byłego funkcjonariusza policji:

— Oczywiście coś niecoś kapnęło wam po jej śmierci?

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nacz. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".



M-6 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.